

Władysław Graban

Drowniak

*Nikifor zwany Krynickim
już nie maluje pejzaży
cerkiewek chat
ani małomiasteczkowych domostw
Tylko jesień zagląda
zazdrośnie do jego akwarel
obiega cicho koloryt ikonostasu
otula drżące dłonie świętych
w pajęczynowy zachwyty
W słonecznym chłodzie
pusty murek
na którym stał mistrz
porzucone kartoniki
Nie zakwitną na nowo
barwami Beskidów
szachownicą pól
ani krzyżowym lasem jodeł
są nieprzydatne
w sporze bezimiennych Drowniaków.*

Z: W. Graban, Na kołpaku gór. Kraków 1991



W numerze:

- **Aktualności z Krynickiej Spółdzielni Mieszkaniowej - wywiad z Prezesem**
- **Dyrektor krynickiego szpitala odwołany**
- **O tegorocznym Forum w rozmowie z burmistrzem E. Bodzionym**
- **Jubileusz Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego oraz Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych**
- **200 - lat wody "Kryniczanki"**
- **Sukcesy zawodników taekwondo**

CO WIDAĆ CO SŁYCHAĆ

KRYNICA W MALARSTWIE I RYSUNKU NIKIFORA
wystawa z okazji 40. rocznicy śmierci artysty



otwarcie wystawy 18 października 2008 roku, godz. 17.00

MUZEUW NIKIFORA
BULWARY DIETLA 19
KRYNICA ZDRÓJ

październik - grudzień 2008

10 października w "Romanówce" - Muzeum Nikifora odbył się wernisaż wystawy z okazji 40 rocznicy śmierci artysty pt. „Krynica w malarstwie i rysunku Nikifora”. Jak pisze kustosz wystawy Zbigniew Wolanin „Jego sztuka i dzisiaj, czterdzieści lat po śmierci artysty porusza dusze wrażliwych ludzi, staje się źródłem inspiracji dla innych twórców. W swojej ukochanej Krynicy ma dzisiaj Nikifor swój pomnik, swoją ulicę i muzeum, gdzie goście

uzdrowiska mogą podziwiać jego najwspanialsze obrazy, które sam artysta określał jako "Pamiętki z Krynicy". Wystawę prac artysty można oglądać do grudnia.



fol. T. Abramek



fol. J. Kowalski

11 - 12 października odbyła się XVI Łemkowska Jesień Twórcza poświęcona 40 rocznicy śmierci Nikifora - Epyfana Drowniaka. Organizatorzy Stowarzyszenie Łemków i Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach przygotowali w programie między innymi: montaż poetycko-muzyczny

„Nikifor - дума” I. Szeluka, Koncert poezji śpiewanej Natalii i Mykołaja Petrašovskych ze Słowacji i Romana Hawrana z Krakowa oraz prezentację twórczości zaproszonych poetów i pisarzy.



fol. J. Kowalski



Szkoła Podstawowa nr 1 po latach nabiera blasku - po wykonaniu nowej kotłowni i dachu oraz wymianie okien, teraz przyszedł czas na elewację zewnętrzną.



Cmentarz komunalny w Krynicy Dolnej powiększył się i zyskał nowe ogrodzenie. Przygotowano nowe miejsca pochówku wraz z alejkami i drogą dojazdową.

Krynicka Spółdzielnia Mieszkaniowa



Krynicka Spółdzielnia Mieszkaniowa na koniec 2007 r. zrzeszała 1617 członków i dysponowała 1645 lokalami mieszkalnymi w 43 budynkach. W jej zasobach znajdują się budynki mieszkalne wielorodzinne położone przy ul. Wspólnej, Reymonta, Piłsudskiego, Kościuszki, na osiedlu Czarny Potok i Źródłana w Krynicy oraz bloki w Muszynie. Od kilku miesięcy funkcję Prezesa pełni Przemysław Angryk, z którym rozmawiamy na temat spraw spółdzielni.

wiamy na temat spraw spółdzielni.

Jak Pan ocenia aktualną sytuację Krynickiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

Aktualną sytuację Spółdzielni oceniam jako dobrą. Jest to między innymi zasługą poprzedniego Zarządu Spółdzielni, który w pełnym składzie uzyskał absolutorium za swoją działalność w ubiegłym roku. Sytuacja finansowa Spółdzielni jest nie najgorsza. Oczywiście, jak w każdej spółdzielni, występują problemy z zadłużeniem lokatorów. Aby temu przeciwdziałać od końca maja br. rozpoczęliśmy współpracę z krajowym rejestrem długów i próbujemy odzyskiwać zadłużenia od lokatorów.

Czy są to duże zadłużenia?

Tak, przeważnie kilkumiesięczne, ale zdarzają się i z wielu miesięcy, czy nawet z poprzednich lat. Do chwili obecnej zarządowi udało się ustalić warunki spłaty zadłużenia z wieloma lokatorami. Nawet osoby mające zaległości wobec Spółdzielni w kwocie kilkunastu tysięcy złotych spłacają je terminowo. Nie kierujemy spraw do sądu, jeżeli nie jesteśmy przez lokatorów do tego zmuszeni. Niestety zdarzają się sytuacje, kiedy ktoś permanentnie nie płaci czynszu, a wiemy, że ma dochody, czy np. prowadzi własną firmę. Albo lokatorzy sami będący w poprzednich kadencjach członkami Rady Nadzorczej czy Przedstawicielami członków Spółdzielni, kredytują się od lat np. dwumiesięcznym czynszem (przykładowo 450 lub 600 złotych), co daje kwotę 900 czy 1200 zł bezprocentowego kredytu. Taka osoba, znając przepisy, płaci czynsz systematycznie, tylko z dwumiesięcznym opóźnieniem, a zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, sprawę można skierować do sądu, jeżeli występuje zaległość powyżej trzech miesięcy, dlatego Spółdzielnia ma ograniczone pole manewru. Jest to postępowanie nie fair w stosunku do emerytów, którzy starają się płacić bez opóźnień. Dzięki temu, że współpracujemy z krajowym rejestrem długów, który rejestruje długi osób fizycznych od wysokości 200 zł, możemy tam podać takie 2 miesięczne zadłużenia. W tej chwili wszystkie upomnienia mają taką czerwoną pieczęć z logo KR D. Jeżeli przekazemy do rejestru długów dane jakiejś osoby, to nie będzie ona mogła np. podpisać umowy na telefon komórkowy, wziąć kredytu. Z zadłużeniem Spółdzielnia musi sobie w jakiś sposób radzić i stąd nowe formy jak np. KR D wpływania na zaległowiczów.

Czy Spółdzielnia ma plany budowy nowych bloków i remontów dróg wewnątrzosiedlowych?

Spółdzielnia dysponuje tylko tymi środkami finansowymi - pieniędzmi, które wpływają od lokatorów i najemców. Przyznam się, że wygrywając konkurs na stanowisko prezesa KSM L-W byłem zdziwiony (wcześniej pracowałem w innej spółdzielni mieszkaniowej i jeszcze do końca kwietnia br. pełniłem tam funkcję prezesa zarządu) bardzo niską miesięczną stawką opłaty na fundusz remontowy w spółdzielni, wpłacaną przez lokatorów od każdego m² powierzchni lokalu. Zarów-

no ceny materiałów budowlanych, jak też koszty robocizny w ostatnich latach poszły ostro w górę, a stawki funduszu remontowego nie uległy zmianie, więc siłą rzeczy można dzisiaj wykonać dużo mniejszy zakres prac remontowych za tę samą kwotę. Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która weszła w życie w roku 2007, spowodowała wielkie zmiany w dotychczasowym funkcjonowaniu spółdzielni jak np. konieczność rozliczania wszystkich opłat: zarówno eksploatacyjnych - podatku, wody, gazu, jak i funduszu remontowego na poszczególne nieruchomości. Zarzucona została - stosowana do tej pory - zasada solidaryzmu spółdzielczego. Dlatego nie dziwię się lokatorom, którzy mają pretensje do spółdzielni, że ich blok jest niedocieplony, remonty nie zrobione, a oni przecież przez lata uczciwie płacili składki na fundusz remontowy Spółdzielni. Niestety, to nie Spółdzielnia ustala przepisy - my musimy dostosować się do istniejącego w Polsce prawa i respektować je. Na pewno w najbliższym czasie będą prowadzone rozmowy z mieszkańcami poszczególnych nieruchomości i będzie dokonana indywidualizacja stawek funduszu remontowego na poszczególne budynki, gdyż bez tego nie wyobrażam sobie sprawnego zarządzania Spółdzielnią oraz wykonywania koniecznych prac remontowych w jej zasobach.

W ustawie o samorządzie terytorialnym jest zapisane, że gmina ma zapewnić wszystkim mieszkańcom równe prawa i działać dla dobra wszystkich jej mieszkańców. W związku z tym spółdzielnia zamierza wystąpić w najbliższym czasie do Burmistrza i Rady Miejskiej Krynicy-Zdroju z apelem, aby wprowadzono "podatek śmieciowy", jak to ma miejsce w innych gminach - chociażby w Grybowie, Gorlicach czy Tarnowie. Chodzi o to, że każda osoba, która jest zameldowana na terenie gminy płaci określoną miesięczną kwotę za wywóz śmieci i może je wyrzucać do każdego pojemnika. W Krynicy jest inaczej, wiele osób nie ma umów na wywóz śmieci i wyrzuca je do spółdzielczych pojemników nie ponosząc żadnych kosztów. Ze względu na nagminne podrzucanie śmieci przez osoby lub firmy do pojemników Spółdzielni, niektóre śmietniki na terenie Spółdzielni, na żądania lokatorów są już zamykane. Nie rozwiązuje to jednak problemu - ludzie przyjeżdżają i pozostawiają worki ze śmieci pod śmietnikami. A koszty opłat za podrzucone śmieci ponoszą tylko mieszkańcy zasobów spółdzielczych.

Kolejnym problemem, który zarząd ma zamiar poruszyć w rozmowach z władzami miasta, to drogi i chodniki, określane jako wewnątrzosiedlowe, chociaż takie nazewnictwo jest już niezgodne ze stanem faktycznym i wykorzystywaniem dróg. Przecież każdy mieszkaniak płaci jednakowo podatki, jest takim samym obywatelem miasta i tak samo korzysta z chodników i dróg. Nie mamy dróg zamkniętych - tylko dla członków spółdzielni, czy mieszkańców danego osiedla. Natomiast wszelkie naprawy dróg i infrastruktury - np. kanalizacji powinny należeć do gminy, ale w praktyce często wykonuje je spółdzielnia. Obecnie trwają rozmowy Zarządu Spółdzielni z burmistrzem sąsiedniej gminy Muszyna, gdzie także posiadamy bloki, na temat przekazania drogi osiedlowej - z której korzystają nie tylko spółdzielcy - władzom miasta Muszyna. Tutaj w Krynicy będziemy podobnie próbować przeprowadzać takie rozmowy dotyczące przekazania gminie dróg wewnątrzosiedlowych i chodników, bo przecież nikt nie chce ciągle ponosić dodatkowych kosztów napraw, ani też dochodzić swych praw przed sądem. Uważam, że w tej chwili występuje nierówność wobec prawa, bo po drodze wewnątrzosiedlowej może jeździć każdy samochód, po chodniku osiedlowym chodzi każdy, nie wprowadzamy żadnych ograniczeń, szlabanów. Na Źródlanej duża część drogi stanowi teren Spółdzielni, a jeżdżą po niej wszystkie pojazdy, czy to przedszkola, czy też do nowego pięknego boiska, a mieszkańcy osiedla są obciążeni wszystkimi kosztami napraw, odśnieżania, podatkiem. Kolejny przykład: - jeżeli ktoś mieszka w prywatnym domu,

Krynicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

ma swój indywidualny wodomierz i rozlicza się bezpośrednio z MPGK. W budynkach spółdzielni są wodomierze główne i różnica odczytów pomiędzy wodomierzem głównym a sumą wskazań wodomierzy w mieszkaniach stanowi kolejne ognisko zapalne wśród lokatorów – obciąża ich. Pytam się: - w czym jest gorszy ten lokator budynku spółdzielczego od osoby, która mieszka w budynku jednorodzinny? Zakładowi wodociągów lepiej jest rozliczać się z 50 wodomierzy głównych, niż chodzić do 1645 mieszkań na odczyty przy indywidualnym systemie rozliczania. Różnice pomiędzy odczytami i tak musi pokryć spółdzielnia, czyli w efekcie końcowym zapłaci za to każdy członek spółdzielni.

Jeżeli chodzi o współpracę pomiędzy spółdzielnią a gminą Krynica-Zdrój, to w ostatnim czasie udało się, przy dużym udziale Przewodniczącej Rady Miasta p. Małgorzaty Półchłopek oraz wiceburmistrza p. Dariusza Reško, doprowadzić do uchwały Rady Miejskiej dot. współpracy na zasadzie partycypacji w kosztach modernizacji placu zabaw na osiedlu Źródłana. Jeżeli się uda, to prace modernizacyjne będą jeszcze wykonane w tym roku i mam nadzieję, że powstanie piękny teren do zabawy dla najmłodszych. A jeżeli będzie dobry początek, to liczę na to, że w przyszłości zaowocuje długoletnią współpracą przy modernizacji terenów zielonych, placów zabaw czy nawet infrastruktury włącznie z chodnikami i drogami.

Czy remont obejmie także parking przy sklepie „Biedronka” na osiedlu Czarny Potok, bardzo uciążliwy dla mieszkańców osiedla i klientów? Przecież Spółdzielnia czerpie zysk z tej dzierżawy?

Od 2007 roku wprowadzono obowiązek rozliczania się spółdzielni, tak jak każdego przedsiębiorstwa z urzędem skarbowym. Dlatego musimy, także od środków, które wpływają za wynajem lokalu użytkowego przez „Biedronkę” odprowadzić podatek dochodowy, więc te wpływy są mniejsze. Mogę, na razie tylko wstępnie powiedzieć, że są plany modernizacji tej drogi i parkingu, trwają rozmowy między innymi z właścicielami sieci sklepów „Biedronka” i być może do jesieni przyszłego roku, zostaną zrealizowane.

A jeśli chodzi o aktualne zmiany wewnątrz firmy?

W tej chwili na wypowiedzeniu umowy o pracę znajduje się jedynie dotychczasowy główny księgowy, w związku z jego chorobą, od końca lutego pełni obowiązki gł. księgowego inna osoba. W celu poprawienia jakości wykonywanych prac oraz obniżenia kosztów, Zarząd rozpatruje możliwość przekazania części pracowników fizycznych do firmy, która przejęłaby takie usługi. Mamy kilka ofert różnych firm. Zaznaczam, że obecnie są to rozmowy wstępne, a koncepcji jest kilka. Chodzi o stanowiska osób sprzątających na terenie spółdzielni. Zarząd zastanawia się także nad przekazaniem jeszcze konserwatorów i palaczy. Przy czym jest nie wykluczone, że w firmie wykonywałyby prace osoby, które były dotychczas zatrudnione na tych stanowiskach w spółdzielni. Przejęcie mogłoby się dokonać zgodnie z art. 23' Kodeksu Pracy.

Każdy obawia się utraty pracy, jaka jest gwarancja, że te osoby zostaną przejęte?

Spółdzielnia nikomu nie chce zrobić krzywdy, ale na dzień dzisiejszy nie posiadamy możliwości zatrudnienia dodatkowych 20 osób, które by kontrolowały 20 pracowników na etatach fizycznych. Jest bardzo dużo interwencji lokatorów, że teren i klatki są nieposprzątane, że danej osoby w godzinach pracy nie ma na stanowisku, albo że się zajmuje czymś innym niż wynika z zakresu obowiązków. Kierownik GZM, jego zastępca i ja nie mamy możliwości w godzinach pracy sprawdzić wszystkich pracowników. Po prostu nie jesteśmy w stanie zajmować się ciągle taką kontrolą i równocześnie dobrze wywiązywać się z własnych obowiązków. Kierownik ma kierować całą gospodarką, zasobami mieszkaniowymi, a Zarząd jak sama nazwa mówi, ma zarządzać bieżącą działalność

cią spółdzielni. Ani kierownik, ani ja nie możemy i nie chcemy stać nad każdym pracownikiem i sprawdzać czy dana pani jest w pracy o godz. 7.05 czy nie, czy np. wczoraj umyła okna na klatce schodowej, czy dopiero dzisiaj. Są osoby odpowiedzialne, które bardzo dobrze sprzątają, a lokatorzy je chwala. Niestety są też inne sytuacje, np. że ktoś w ciągu roku, od stycznia do teraz choruje: ponad 100 dni, a spółdzielnia musi na umowę zlecenie zatrudniać inne osoby, np. które sprzątają, jak to ma miejsce na osiedlu Tysiąclecia w tej chwili. Jest pani sprzątająca zatrudniona na umowę zlecenie z Urzędu Pracy,



Osiedle Czarny Potok, fot. J. Kowalski

żeby wykonała tę pracę, bo osoby zatrudnione na umowę o pracę są chore. Jeżeli ktoś przebywa długo na zwolnieniu lekarskim i ma jakieś dodatkowe schorzenia, to jest utrudnienie dla nas i mieszkańców. Jak ma pracodawca traktować takiego pracownika na etacie fizycznym, który po kolejnych badaniach przynosi wpis o przeciwwskazaniu do ciężkiej pracy? My nie posiadamy możliwości – tak, jak inne firmy - wykorzystania tych pracowników. A co do prowadzonych rozmów – jedną z firm, która proponuje Spółdzielni swoje usługi, jest zakład pracy chronionej. Firma ta już funkcjonuje na terenie Krynicy, a inna np. funkcjonuje w Nowym Sączu. Pracując w takim zakładzie osoba, która ma u nas przeciwwskazanie do wykonywania ciężkiej pracy, może pełnić funkcję np. dozorca obiektu, obsługi parkingu, czy wykonywać inną lekką pracę.

Czyli na dzień dzisiejszy te zmiany nie są przesądzone?

Jeszcze nic nie zostało postanowione, prowadzone są rozmowy z kilkoma różnymi firmami. Sądząc po ilości dni tzw. absencji chorobowej, to dla wielu osób chyba lepiej byłoby pracować w zakładzie pracy chronionej. Zwłaszcza dla tych, którzy mogą uzyskać uprawnienia rentowe. My, jako spółdzielnia nie możemy osobom, które mają orzeczenie o niepełnosprawności zapewnić dodatkowych świadczeń, bo nie jesteśmy zakładem pracy chronionej. A w takich zakładach pracownicy mają, z tego co się orientuję, możliwość refundacji leków, czy też możliwość korzystania ze specjalistycznych ośrodków wypoczynkowych dla pracowników.

Jak na ten temat wypowiadają się członkowie spółdzielni?

Odkąd pracuję w krynickiej Spółdzielni, bardzo dużo osób – członków Spółdzielni dzwoniło do mnie lub do pionu technicznego w sprawie niedociągnięć osób sprzątających, osób konserwujących i palaczy. Było takie spotkanie z pracownikami, na którym przedstawiłem informację, że są zażalenia od lokatorów. Naprawdę nie chcemy nikogo zwalniać, ale jeżeli ja na swoim stanowisku mam wykonywać swoje obowiązki co najmniej dobrze, to tak samo oczekuję tego od wszystkich pracowników, którzy są w spółdzielni zatrudnieni – nieważne na jakim stanowisku.

Red.

PROMESY DLA URZĘDU

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych przewiduje dofinansowanie w 2008 roku zadań polegających na remoncie lub odbudowie obiektów komunalnej infrastruktury technicznej zniszczonych lub uszkodzonych w wyniku działania powodzi w Gminie Krynica-Zdrój. Wysokość dotacji wynosić będzie **500.000,- zł**. Kwota dofinansowania może stanowić 80 % kosztów całkowitych, 20 % zabezpiecza Gmina. Środki te przeznaczone zostaną na remont ul. Nadbrzeżnej (ogłoszono przetarg nieograniczony) oraz ul. Pięknej.

Kolejna promesa opiewa na kwotę **70.000,- zł**, którą Zarząd Województwa Małopolskiego przyznał ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych zgodnie ze złożonym przez Gminę wnioskiem. Kwota ta stanowić może 50 % kosztów całkowitych, 50 % Gmina pokrywa ze środków własnych. Ze środków tych zostaną przebudowane drogi do pól w Tyliczu i Bereście. W trybie przetargu nieograniczonego już został wyłoniony wykonawca nawierzchni asfaltowej na drodze dojazdowej do pól w Tyliczu dz. ew. nr 759 i 949 (ul. Polna), przetarg na przebudowę drogi dojazdowej do pól w Bereście Gmina dz. ew. nr 61 i 60/6 został ogłoszony.

PODATKOWE PROBLEMY NASZEGO UZDROWISKA

Liczne doniesienia mediów, wypowiedzi osób zainteresowanych, przedstawiciele związków zawodowych w ostatnim czasie podnoszą temat rzekomego zagrożenia krynickich sanatoriów na skutek polityki podatkowej Gminy i Burmistrza. W niektórych mediach pojawiają się sformułowania o groźbie bankructwa Krynicy-Zdroju. Na ogół podaje się też informacje niesprawdzone i niezgodne ze stanem faktycznym, co do wielkości zobowiązań podatkowych, np. kwota 10 mln zł – wielokrotnie wyższa od rzeczywistej. Doniesienia te wywołują emocje i niepokój społeczny, a co najgorsze niewiele mają wspólnego z rzetelną informacją i obiektywną prawdą. Owszem, problem podatków wystąpił i istnieje, ale źródłem problemów podatkowych nie jest Burmistrz jako organ podatkowy, co nagminnie próbuje się wmawiać społeczeństwu Krynicy-Zdroju, gdyż Burmistrz jako organ podatkowy jest organem wykonawczym zobowiązanym do przestrzegania i realizacji przepisów prawa, w tym przepisów dotyczących obowiązku podatkowego.

Przepisy podatkowe w formie ustaw ustanawia ustawodawca, czyli Sejm a nadzoruje Minister Finansów obok Regionalnej Izby Obrachunkowej. Prawdziwym źródłem problemów podatkowych jakie pojawiły się w Krynicy-Zdroju oraz innych miejscowościach uzdrowiskowych na terenie kraju jest pismo Dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Lokalnych w Ministerstwie Finansów z 03.10.2007r. znak PL-833-106/AP/07/663 w sprawie stosowania obniżonej (preferencyjnej) stawki podatku dla budynków zajętych na prowadzenie działalności w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych. Pismo to jest odpowiedzią na liczne pytania dotyczące prawidłowej interpretacji ustawy z dnia 12.01.1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych a konkretnie art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. D tej ustawy (Dz.U. z 2006 nr 121 poz. 844 ze zm.). Pismo Dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Lokalnych powołuje się też na orzecznictwo m.in. wyroku NSA z dnia 20. 07. 2006r. i z dnia 05. 04. 2007 r. rozstrzygającego spór na temat prawidłowej zasady opodatkowania preferencyjnego tylko tych powierzchni, w których rzeczywiście przeprowadza się i udziela świadczeń zdrowotnych w postaci zabiegów, diagnozowania, badań pacjentów oraz kuracjuszy (w Krynicy-Zdroju 3,71 zł za m²). Oznacza to, że stawką preferencyjną nie mogą być obejmowane pomieszczenia noclegowe w sanatoriach, korytarze, pomieszczenia administracyjne, jadalnie i inne, które nie są bezpośrednio zajęte na udzielanie świadczeń zdrowotnych. Pomieszczenia te, zgodnie z orzeczeniem NSA i pismem Dyrektora Departamentu Podatków i Opłat Lokalnych powinny być objęte podatkiem takim, jak wszystkie inne pomieszczenia związane z każdą działalnością gospodarczą w naszym mieście czyli kwotą 17,31 zł za m². Ponieważ w praktyce administracyjnej tego typu orzeczenia i stanowisko Dyrektora wspomnianego departamentu są obowiązującą wykładnią prawa w tym

wypadku podatkowego dla Gminy i Burmistrza oznacza to obowiązek jego realizacji pod odpowiedzialnością karłą. Dotychczas w Krynicy-Zdroju podmioty sanatoryjne płaciły podatek tylko częściowo zgodnie z obowiązującą wykładnią, należało więc dokonać korekty tej sytuacji, o czym Burmistrz poinformował dyrektorów sanatoriów na spotkaniu w Urzędzie Miejskim jesienią 2007 roku. Zorganizował również w tej sprawie spotkanie z sądeckimi parlamentarzystami z udziałem zainteresowanych sanatoriów w dniu 10. 12. 2007 r.

Zarówno Burmistrz jak i podmioty sanatoryjne współdziałają poszukując rozwiązania problemu podatków w ramach obowiązującego prawa, a także na drodze postępowania odwoławczego, bowiem nowa sytuacja w zakresie opodatkowania jest trudna tak dla sanatoriów jak i dla samorządu, gdyż obejmuje jeszcze zobowiązania zaległe od roku 2003. Istnieje pełne zrozumienie zarówno Gminy jak i Burmistrza oraz Prezesa spółki uzdrowiskowej dla tej sytuacji i wspólna wola rozwiązania problemów, tymczasem niektóre doniesienia mediów i komentarze niezorientowanych w tej tematyce wypowiadających się osób, przekazują informacje społecznie szkodliwe, niezgodne z obiektywną prawdą i stanem prawnym (jak Gazeta Krakowska z dnia 25. 08. 2008 r., która już musiała zamieścić sprostowanie Prezesa Uzdrowiska Krynica-Żegiestów S.A. oraz Burmistrza), przyczyniając się tym nie do przekazania rzetelnej informacji, a raczej do niepotrzebnego i nieodpowiedzialnego wywoływania napięcia społecznego. Szkodliwość ta jest tym większa, że ten trudny problem dotyczy nie tylko Krynicy-Zdroju, ale wszystkich miejscowości uzdrowiskowych, choć w różnej kolejności.

Władze gminy i pracownicy ds. podatków to nie przypadkowi i bezduszni urzędnicy, ale odpowiedzialni i wykwalifikowani specjaliści przestrzegający prawa i mający wystarczającą świadomość znaczenia i skutków stabilnej i odpowiedzialnej polityki podatkowej dla rozwoju naszego miasta. Wyrazem tego jest fakt stosowania niezmiennie tej samej stawki najważniejszego dla gminy i przedsiębiorców podatku od nieruchomości związanej z działalnością gospodarczą, którego stawka od pięciu lat jest niezmiennie ta sama w przeciwieństwie do lat poprzednich, gdzie corocznie była podwyższona i należała do najwyższych w powiecie nowosądeckim.

Obecny podatkowy problem miejscowości uzdrowiskowych, aczkolwiek trudny, wymaga rozwiązań na drodze prawnej, być może nawet legislacyjnej a przede wszystkim zaufania, spokoju i współdziałania a nie szkodliwych emocji.

Dzięki takiemu współdziałaniu z władzami Spółki Uzdrowiskowej już udało się osiągnąć rozwiązanie możliwe do zaakceptowania i zgodne z prawem.

KRYNICA-ZDRÓJ NA XVI MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH TURYSTYCZNYCH TT WARSAW TOUR & TRAVEL

25-27 września 2008, Pałac Kultury i Nauki w Warszawie

Targi TT Warsaw to przede wszystkim czas dla biznesu turystycznego. To doskonałe warunki do nawiązywania kontaktów handlowych z polskimi i zagranicznymi podmiotami turystycznymi, spotkania profesjonalistów z całego świata, miejsce oferty turystycznej krajów i regionów z wszystkich stron globu, czas promocji polskiego potencjału turystycznego, okazja do znalezienia lojalnego partnera biznesowego oraz skonfrontowania ofert różnorodnych usług turystycznych.

W targach udział wzięło około 60 krajów i regionów z całego świata, wśród których debiutowały: Tanzania, Finlandia, Nepal, Kuba, Chorwacja, San Marino, Republika Togo, Syria oraz Mauritius. Swoje propozycje zaprezentowali także touroperatorzy i biura podróży, organizatorzy wyjazdów zimowych i turystyki biznesowej,

właściciele hoteli, pensjonatów, uzdrowisk, sanatoriów, ośrodków wypoczynkowych oraz SPA & Wellness, a także przewoźnicy (linie lotnicze, autokarowe, kolejowe i promowe), wydawnictwa turystyczne i portale. Krajem Partnerskim tegorocznej edycji została Indonezja.

TT Warsaw to także wyjątkowa okazja do prezentacji polskich regionów. Z myślą o promocji polskich miast powstało Polskie Stoisko Narodowe, na którym można było się przekonać, że Polska to piękny kraj, atrakcyjny turystycznie i wart odkrywania. W tym miejscu pokazany został cały wachlarz urokliwych miejsc – od plaż Bałtyku, poprzez dziewicze jeziora, lasy i rzeki, rodzime kurorty, po górskie krajobrazy. Ofertę Krynicy-Zdroju przedstawiono w ramach propozycji Województwa Małopolskiego.



POWERADE MTB MARATHON

W sobotę 13 września zakończono w Krynicy-Zdroju Powerade MTB Marathon. W finale serii 2008 udział wzięło ponad 600 rowerzystów na trzech trasach o różnych skalach trudności. Miłośnicy dwóch kółek upodobałi sobie Krynica-Zdrój z uwagi na trudne trasy – tym razem poprowadzone na Jaworzynę.



fot. J. Kowalski

WAKACJE Z MIEJSKIM OŚRODKIEM SPORTU I REKREACJI

Jak co roku imprezy organizowane podczas wakacji przez MOSiR cieszyły się dużym powodzeniem. Przeprowadzono osiem turniejów piłkarskich pod hasłem „Małe mistrzostwa Europy”, dwa kolarskie i dwa tenisowe. Uczestniczyło w nich ponad tysiąc dzieci z całej Polski, a celem tych działań było dociągnięcie młodych ludzi od komputerów. Każdemu meczowi i wyścigowi towarzyszyły ogromne emocje, a uczestnicy zapewniali, że za rok znów pojawią się na boiskach, kortach i trasach kolarskich w Krynicy-Zdroju.



POECI JESIENIĄ W KRYNICY

Od jedenastu lat Krynica-Zdrój jest miejscem spotkań pisarzy i poetów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich. W tym roku w **Krynickiej Jesieni Literackiej**, która odbyła się w dniach 26-28 września, wzięło udział ponad dwudziestu literatów. Tematem przewodnim tegorocznego sympozjum była "Literatura jako edukacja". Spotkania literackie zakończyły się Wielką Galą Poetyką w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego, prowadzoną przez Gabrielę Matuszek – Prezesa krakowskiego oddziału SPP i Wojciecha Ligęzę.

Korzystając z obecności twórców w naszym mieście, Biblioteka Publiczna w Krynicy-Zdroju zorganizowała kilka spotkań autorskich z młodzieżą. Autorka książek dla dzieci Katarzyna Turaj-Kalińska odwiedziła dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 1. Gościem krynickiej młodzieży gimnazjalnej był legendarny poeta, pochodzący z Muszyny – Adam Ziemianin. Licealiści z klasy humanistycznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych wzięli udział w spotkaniu z Elżbietą Wojnarowską, pisarką, poetką, scenarzystką, laureatką wielu konkursów literackich.



fot. J. Kowalski



"Wołam do ciebie, człowieku"



12 października w ramach obchodów Dnia Papieskiego w kościele zdrojowym odbył się spektakl słowno-muzyczny pt. "Wołam do ciebie, człowieku".

Wykonawcy **Grażyna Barszczewska** – recytacja, scenariusz i reżyseria, **Georgij Agratina** – cymbały koncertowe oraz **Robert Grudziń** – organy, zachwycili licznie zgromadzoną publiczność.

Spektakl przygotowano w oparciu o życie Błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty, która uczy nas radości, prawdy i miłości.

Spektakl ten jest kolejną realizacją programu Krynickich Spotkań z Kulturą Chrześcijańską zorganizowaną przez parafię w Krynicy-Zdroju. Poprzednie to "Droga Krzyżowa" Plinio Correa de Oliveira w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera oraz spektakl "Dar i Tajemnica" w wykonaniu Olgierda Łukaszewicza w rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II.



fot. J. Kowalski

Głos w sprawie szpitala

LIST DO REDAKCJI!

W poprzednim numerze „Krynickich Źródeł” zamieszczono informację na temat przyznania dr Eugeniuszowi Niemcowi Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w pracy zawodowej i działalność społeczną. Jego wręczenie miało miejsce na uroczystej sesji Rady Miejskiej 11 lipca 2008 r. Poniżej prezentujemy tekst przemówienia wygłoszonego wówczas przez Odznaczonego, dotyczący m. in. działalności szpitala w Krynicy-Zdroju. Eugeniusz Niemiec przez 42 lata pracował w szpitalu im. dr Józefa Dietla, jednocześnie działając w Gastrologicznym Ośrodku Naukowo-Badawczym, przez dwie kadencje sprawował funkcję radnego Rady Miejskiej w Krynicy, był przewodniczącym Komisji Zdrowia, Wojewódzkiej Komisji Zdrowia, członkiem naukowych towarzystw lekarskich oraz założycielem Terenowego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w Krynicy. Zorganizował i prowadził Domowe Hospicjum Św. Łukasza, przewodniczył Oddziałowi Terenowemu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

„[...] Jest rzeczą oczywistą, że dzisiejsza uroczystość nie byłaby możliwa, gdyby nie spora rzesza moich byłych i aktualnych współpracowników: lekarzy, pielęgniarek, laborantów, prac. administracyjnych i in., z którymi los pozwolił mi pracować przez wiele lat w oddziale chorób wewnętrznych krynickiego szpitala oraz w sanatoriach naszego uzdrowiska.

Charakter naszej pracy, polegającej na możliwie najlepszej – w danych warunkach – opiece nad przywracaniem zdrowia, licznej społeczności ludności miejscowej i rzeszy naszych kuracjuszy i turystów, sprawiał, że wyniki końcowe zawsze były i są wypadkową wysiłku zespołowego, realizującego określone zadanie i nie da się ściśle rozgraniczyć związanych z tym zasług. Dziękuję Opatrzności, że moją częstkę tego zbiorowego wysiłku miałem możliwość realizować w czasach i warunkach jakże odmiennych i nieporównanie korzystniejszych niż jest to niestety dzisiaj udziałem moich następców.

Moim współpracownikiem, byłem i aktualnym, wszystkim bez wyjątku i każdemu z osobna, chcę dzisiaj najserdeczniej podziękować za dziesiątki lat efektywnej oraz lojalnej współpracy i powiedzieć, że traktuję dzisiejsze wysokie odznaczenie jako wyraz uznania dla całego zespołu pracowników, którym dane mi było kierować, podczas 21 lat sprawowania funkcji ordynatora oddziału chorób wewnętrznych krynickiego szpitala.

Nie czas i miejsce, aby dzisiaj przypominać historię oddziału i sylwetki ludzi, którzy odcisnęli na nim trwałe piętno, zostawili swój ślad, przede wszystkim w pamięci wdzięcznych pacjentów. Nie mogę jednak nie wspomnieć o naszym Mistrzu i Nauczycielu Ś.P. doktorze Januszu Huczyńskim, przy którym przeżyliśmy najwspanialsze czasy rozwoju zawodowego i duchowego, czy też o niedawno zmarłej Koleżance dr Zofii Chudeckiej-Wajman, która była i pozostanie dla nas wzorem takich wartości, jak: wrażliwość na los człowieka, wierność hipokratesowej przysiędze i humanitaryzm najwyższej próby.

To zapewne niezamierzony zbieg okoliczności, że dzisiejsza uroczystość jest uwieńczeniem 50 lat mojej pracy na rzecz mieszkańców Krynicy i gmin sąsiednich, jak też na rzecz kuracjuszy i uzdrowisk Doliny Popradu. Podejrzewam, że Krynica obdarzyła autentyczną miłością, bo czyż mógłbym całe życie zawodowe tu pozostać, gdyby było inaczej?

Z urodzenia pochodzę z Kresów Wschodnich i jako ciekawostkę powiem Państwu, że jestem krajanem wielkiego wskrzesiciela krynickiego uzdrowiska prof. dr Józefa Dietla. Obaj urodziliśmy się w tej samej parafii Podbuż k. Sambora, w tym samym kościele byliśmy ochrzczeni. Jak wiadomo, prof. Dietl przybył do Krynicy w 1856 roku, na czele Komisji zwanej „wiekopomną”, dzięki której Uzdrowisko zostało uratowane przed zagładą.

Kiedyś zastanawiałem się z jakiego powodu, bezpośrednio po studiach medycznych w Krakowie, zdecydowałem się przybyć do Krynicy, zamieszkać tu i przepracować całe życie? Spekulując nieco metafizycznie na ten temat, przyszło mi do głowy, że to duch wielkiego Dietla, być może spoglądając z nieba wysoko, zauważył niezdecydowanego adepta medycyny a zarazem swego krajana i natchnął go, a może nawet nakazał, udać się do perły polskich uzdrowisk i jej właśnie oddać swe życie zawodowe. I tak zostało do dzisiaj. Dodam jeszcze, że nigdy nie żałowałem tej młodzieńczej decyzji i ilekroć przechodzę obok pomnika Dietla przy fontannie setka, to w myślach kłaniam mu się nisko i dziękuję za opiekuńczą poradę.

A dzisiaj? Gdzie są róże tam znajdują się i kolce. Patrząc z pozycji emeryta, a więc nieco z oddali i mając przed oczyma, ciągle żywą, panoramę przeżytego półwiecza, doznaję coraz częściej smutnej wizji, dotyczącej procesu systematycznej zagłady oddziału chorób wewnętrznych krynickiego szpitala, który niegdyś kwitł i rozwijał się, w którym wykształciło się kilkudziesięciu specjalistów w dziedzinie interny i podspecjalności z jej kręgu. Gdzie oni, ci specjaliści, dzisiaj są? Dokąd się udali? I dlaczego odeszli? Dzisiaj ten oddział stoi nad przepaścią, odarty prawie ze wszystkiego, co było jego wartością, a przede wszystkim pozbawiony najlepszych fachowców.

Jestem przekonany, że jeśli w trybie natychmiastowym, nie zostaną podjęte odpowiednie środki ratunkowe, polegające przede wszystkim (choć nie tylko) na pilnym uzupełnieniu fachowej kadry, to jeszcze w tym roku nasze Uzdrowisko i ok. 45-tysięczny rejon ludności tubylczej, pozostaną bez oddziału chorób wewnętrznych, czyli ta część świadczeń medycznych zostanie cofnięta do stanu sprzed ponad 50 lat temu. Czy Państwo, którzy mnie słuchacie, widzicie oczyma wyobraźni, te rozliczne sytuacje zdrowotne, w których trzeba będzie szukać pomocy w Nowym Sączu lub Gorlicach? Sądzę, że trzeba o tym głośno i jasno powiedzieć, bo wygląda na to, że organy społeczne i samorządowe odpowiedzialne za szpital, karmione – być może – m. in. gazetową propagandą sukcesu, jaki miałby wynikać np. z przekształceń własnościowych, nie dostrzegają ostrza giloty, które już ruszyło. Tę gilotę władze samorządowe muszą zatrzymać! Szanowni Państwo! I jeszcze jedno. Jeśli chcecie znać prawdę o sytuacji oddziału, to szukajcie jej przede wszystkim wśród szeregowych pracowników zagrożonych odcinków.

W obecnym czasie, także los drugiego największego zakładu pracy w Krynicy, a mianowicie S.A. Uzdrowiska Krynica-Żegiestów, wydaje się być zagrożony m.in. niejasną sytuacją prawną w kwestiach podatkowych, ale także niebezpiecznymi dla stabilności i jakości usług, działaniami w zakresie fachowej kadry lekarsko-pielęgniarskiej. Nakładanie się trudności finansowych i błędów polityki kadrowej stwarza podłoże do skutków społecznie nieobliczalnych.

Proszę mi wybaczyć tę łżykę dziegciu wetkniętą do beczki miodu, płynącego z dzisiejszego spotkania. Osobiście źle bym się czuł i nie mógłbym się cieszyć odznaczeniem, gdybym nie mógł Państwu przekazać tego, co uwiera. Proszę także o wyrozumiałość i wybaczenie, jeśli kogokolwiek moje słowa dotknęły, bo nie był moim celem jakikolwiek wzgląd osobisty, a jedynie zależało mi na przybliżeniu Wysokiej Radzie, osobistego poglądu, na realne zagrożenia w sferze opieki zdrowotnej w Krynicy, obok których – moim zdaniem – nie można przechodzić obojętnie.

Zdaję sobie sprawę, że wspomniana łżyka dziegciu wykroczyła nieco poza program dzisiejszej sesji i dziękuję Panu Przewodniczącemu Rady za wspólnomyślnie dopuszczenie do takiej modyfikacji programu.

Raz jeszcze dziękuję za odznaczenie oraz poświęcony czas i uwagę”.

Eugeniusz Niemiec

Dyrektor krynickiego szpitala odwołany

Od 3 października Marek Surowiak nie jest już dyrektorem Szpitala im. J. Dietla w Krynicy-Zdroju. Został odwołany z tej funkcji przez zarząd powiatu nowosądeckiego. Wniosek o odwołanie złożyła Rada Społeczna Szpitala, zaniepokojona przedłużającym się konfliktem dyrektora z personelem medycznym reprezentowanym przez Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. Na tę decyzję wpłynęły

także kłopoty z funkcjonowaniem oddziału wewnętrznego, o których mówiło się w Krynicy od kilku miesięcy. Rezygnację z pełnionych funkcji złożyły również główna księgowa i zastępca dyrektora szpitala. Obowiązki dyrektora szpitala, do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko, starostwo powierzyło Annie Migacz - dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Nowym Sączu.



fol. J. Kowalski

**Przyjmę do pracy
pracowników budowlanych
w Słowacji i Czechach.**

**Firma płaci za zakwaterowanie
i dowóz do pracy.
Diety 1000 sk na tydzień.
tel. 0042190362508**

Wspomnienie ks. W. Gurgacza

We wrześniu w kościele pw. św. Antoniego w Krynicy-Zdroju odbyła się msza św. w 59 rocznicę śmierci ks. Władysława Gurgacza, jezuita, kapelana Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele samorządów lokalnych oraz siostrzenica nieżyjącego kapłana.



fol. J. Kowalski

W Bibliotece...

Podróże bez granic

Podczas dwumiesięcznej przerwy wakacyjnej, Biblioteka Publiczna w Krynicy-Zdroju, jak co roku, przygotowała bogaty program zajęć dla dzieci mieszkających na terenie całej gminy. Tegoroczny cykl spotkań, który odbywał się pod hasłem „Podróże bez granic” rozpoczął wspólny festyn w Mochnacze Niżnej, z udziałem policjantów z komendy w Krynicy.

W ramach zajęć w świetlicach i placówkach bibliotecznych uczestnicy poznawali historię i kulturę wybranych przez siebie krajów leżących na wszystkich kontynentach globu. Jak co roku organizatorzy przygotowali także wycieczki autokarowe - m. in. do parku miniatur w Inwałdzie, gdzie dzieci mogły zobaczyć zminiaturyzowane kopie największych zabytków architektonicznych Europy i świata. Zorganizowano wyjazdy do muzeum regionalnego w Muszynie i domu polsko-słowackiego w Czyrnej, gdzie odbyło się spotkanie integracyjne dzieci polskich i słowackich oraz przegląd dorobku wakacyjnego świetlic. Wzięli w nim udział burmistrz Krynicy-Zdroju Emil Bodziony oraz starosta słowackiej miejscowości Sverzov - Paweł Celuch.

Ostatnim punktem bogatego programu było uroczyste zakończenie IX edycji „Wakacji z Biblioteką” w domu kul-

tury w Tyliczu. Podczas spotkania, w którym wzięło udział około 150 dzieci z Krynicy-Zdroju, Mochnaczki Wyżnej i Niżnej, Berestu, Piorunki, Czyrnej, Muszynki i Tylicza odbyły się kolejne prezentacje programów przygotowanych przez dzieci i młodzież. Uczestnicy „zawędrowali” tym razem do Kamerunu, gdzie zaprosiła ich świetlica z Mochnaczki Niżnej z panią Bernadettą Radzik. Dzieci z tej świetlicy nawiązały kontakt z placówką misyjną w Kamerunie i przez całe wakacje prowadziły korespondencję ze swoimi afrykańskimi rówieśnikami. Kolejnym kontynentem była Ameryka Południowa, do której zaprosiły dzieci z Muszynki z panią Agnieszką Wyszynską, pokazując zwyczaje i tradycje Indian. Z odległych zakątków świata uczestnicy spotkania przenieśli się do Francji, gdzie zostali zaproszeni przez dzieci ze świetlicy w Bereście z Anetą Kafel. Pokazano nam bogactwo kultury i historię tego kraju - m.in. malarstwo Van Gogha, słynne kawiarenki oraz znanych na całym świecie projektantów mody. Świetlice, które zabrały swoje koleżanki i kolegów w podróż, otrzymały nagrody - quizy geograficzne i gry „Planeta ziemia”. Po przepięknych wędrownkach rozpoczęła się dyskoteka „W rytmach światowej muzyki”.
Red.



30 Lecie Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego

24 maja br. uroczyste otwarto wystawę Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego. Jest to niezwykła wystawa, ukazująca 30 lat pracy stowarzyszenia. Podczas wernisażu Dariusz Reško - Zastępca Burmistrza Krynicy-Zdroju wręczył szczególnie zasłużonym członkom KTF złote i srebrne herby oraz nagrody finansowe w uznaniu wieloletniej działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania kultury i sztuki.

W okresie 30 lat Krynickie Towarzystwo Fotograficzne:
- skupiało 257 osób,

- prezentowało swój dorobek na 414 wystawach zbiorowych i indywidualnych,
- zorganizowało 309 konkursów i 62 plenery fotograficzne,
- zorganizowało 233 spotkania czwartkowe, podczas których wygłoszono 42 prelekcje szkoleniowe,
- uczestniczyło w 154 konkursach ogólnopolskich i 23 zagranicznych
- zgromadziło 4710 prac 211 autorów



Nagrodzeni zostali: Danuta Chrostowska - „Złotym Herbem Krynicy-Zdroju”, Juliusz Jarończyk - „Złotym Herbem Krynicy-Zdroju” oraz nagrodą finansową, Janusz Śmiałek - „Srebrnym Herbem Krynicy-Zdroju”, Jerzy Kowalski - „Srebrnym Herbem Krynicy-Zdroju”, Jolanta Szyszka - „Srebrnym Herbem Krynicy-Zdroju”, Andrzej Klimkowski - „Srebrnym Herbem Krynicy-Zdroju”, Piotr Basałyga - nagrodą finansową. Burmistrz Krynicy-Zdroju przeznaczył także nagrodę finansową dla Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego na cele statutowe. Nagrody wręczał w-ce burmistrz Dariusz Reško.

Na zdjęciach:

- 1 Janusz Śmiałek, Andrzej Klimkowski, Jolanta Szyszka
- 2 Piotr Basałyga, Dariusz Reško
- 4 Juliusz Jarończyk
- 5 Danuta Chrostowska i Juliusz Jarończyk

FORUM EKONOMICZNE

Na Forum Ekonomicznym Wschód po raz kolejny spotkał się z Zachodem. Przybyło 2000 gości z 60 krajów ze wszystkich kontynentów. Tak opiniotwórcze dzienniki, jak *Le Monde* i *Le Soir* określiły Forum w Krynicy mianem *Davos Wschodu*.

Liczne grono gości dyskutowało w trakcie debat, a swoje refleksje wymieniało na deptaku w Krynicy, który w trakcie Forum rokrocznie staje się największym salonem spotkań w tej części Europy. Na Forum pojawiło się wiele osobistości, m.in. Premier Donald Tusk oraz Wicepremier Waldemar Pawlak wraz z ministrami odpowiedzialnymi za resorty skarbu, infrastruktury, rozwoju regionalnego, sprawiedliwości i sportu, liczne delegacje rządowo-parlamentarne, m.in. z Ukrainy, Rosji, Turcji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Kirgistanu, Tadżykistanu, Słowacji, Czech, Węgier, Białorusi z Wicepremierem Andrejem Kobiakowem na czele; europarlamentarzyści z kilkunastu krajów; Jiri Sedivy, Zastępca Sekretarza Generalnego NATO, Danuta Hubner, Komisarz UE ds. Rozwoju Regionalnego, byli Prezydenci Lech Wałęsa oraz Aleksander Kwaśniewski, była Prezydent Sri Lanki Chandrika Bandaranaike Kumaratunga, Wolfgang Clement, były Minister Gospodarki Niemiec, Roland Dumas, były Minister Spraw Zagranicznych Francji, byli premierzy kilku krajów, a także prezesi największych polskich i środkowoeuropejskich firm.

- *Sukces samego Forum oraz wydarzeń towarzyszących – Forum Inwestycyjnego w Tarnowie, Forum Regionów w Muszynie oraz Forum Młodych Liderów w Nowym Sączu – pozwala stwierdzić, że wydarzenia tego formatu należy kontynuować* – mówi **Zygmunt Berdychowski**, Przewodniczący Rady Programowej Forum Ekonomicznego.

Tematyka Forum Ekonomicznego jest zawsze odbiciem minionych i aktualnych wydarzeń politycznych, gospodarczych czy społecznych oraz przewidywanych ich następstw. Debaty forum obejmowały niemal wszystkie, również najtrudniejsze tematy, poświęcone m.in. energetyce, polityce międzynarodowej i bezpieczeństwu, zarządzaniu, Unii Europejskiej i jej sąsiadom, a także społeczeństwu, nauce i kulturze. Forum daje bowiem szansę na rozwiązywanie nawet najbardziej zawiłych problemów. W trakcie Forum padło wiele ważnych słów, m. in. deklaracja szefa polskiego rządu o wprowadzeniu w Polsce Euro za trzy lata.

- *Tylko silna gospodarczo i zdolna do dialogu Europa Środkowo-Wschodnia jest partnerem w polityce międzynarodowej. A skoro Polska, kluczowe państwo Europy Środkowo-Wschodniej ma być silna: to naszym celem jest Euro w 2011* – powiedział **Donald Tusk**.

Europa Środkowa cieszyła się szczególnym zainteresowaniem w tegorocznej edycji forum. Jego motto bowiem brzmi: „Europejskie dylematy. Europa Środkowa – partner czy statysta?”.

- *Dzisiaj państwa Europy Środkowej rzadko grają do wspólnej bramki. Każde z państw tego regionu ma raczej osobne, często nawet wykluczające się interesy i zawiera sojusze z tymi państwami UE, z którymi mu akurat po drodze* – mówi **Artur Negri**, Rzecznik Prasowy Forum Ekonomicznego.

Podczas uroczystej gali w dniu 10 września, zostały wręczone Nagrody Forum Ekonomicznego. Rada Programowa Forum honoruje wybitne osoby, firmy oraz instytucje, w kategoriach: Człowiek Europy Środkowo-Wschodniej, Nowa Kultura Nowej Europy, Firma Europy Środkowo-Wschodniej.

Debaty Forum Ekonomicznego są kontynuowane w różnych miastach Europy, w trakcie specjalnych wydarzeń, poświęconych wybranym regionom, z udziałem polityków i ekspertów o uznanej renomie: Forum Europa – Rosja; Forum Europa – Ukraina, Forum Europa – Turcja, Forum Energetyczne. Konferencjom towarzyszą specjalnie wydane z tej okazji publikacje, w tym raporty z transformacji.



• fot. J. Kowalski

Premier Donald Tusk i Zygmunt Berdychowski na otwarciu Forum



• fot. J. Kowalski

Wicepremier Waldemar Pawlak i Prezydent Aleksander Kwaśniewski

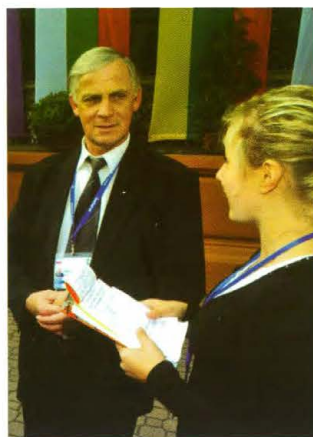


• fot. J. Kowalski

Forum to okazja do rozm—w i nawiązywania kontaktów



fot. J. Kowalski



Już po raz osiemnasty obradowało w Krynicy-Zdroju Forum Ekonomiczne. Krynica stała się ważnym miejscem na mapie politycznej świata. Tematyka Forum jak zawsze była odbiciem minionych i aktualnych wydarzeń politycznych, gospodarczych czy społecznych. Na temat korzyści jakie przynosi organizowanie forum w naszym mieście mówi burmistrz Krynicy-Zdroju **Emil Bodziony**

Jakie ma znaczenie Forum Polska-Wschód dla Krynicy?

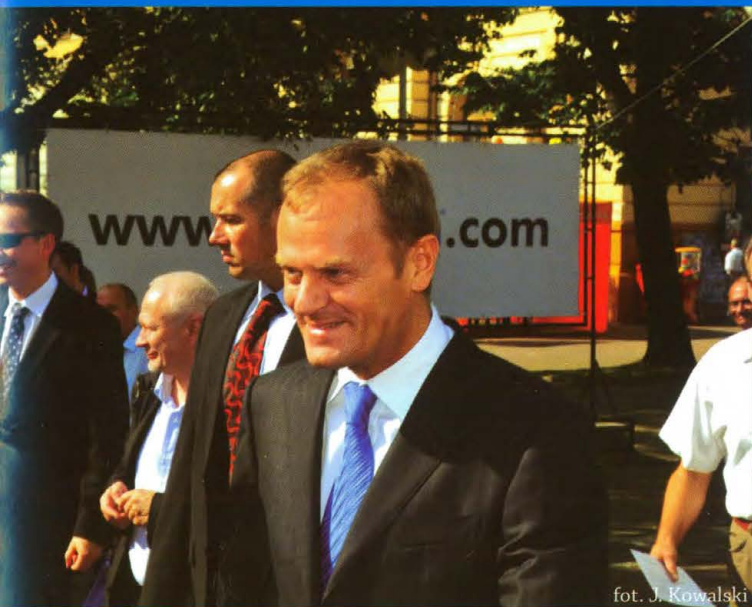
Mówiąc o Forum można poruszyć wiele zagadnień, ale trzeba podkreślić jakie korzyści płyną z tego tytułu dla Krynicy. Najważniejsze jest to, że organizacja Forum to nie tylko wypełnienie bazy hotelowej w Krynicy, ale i pewien wymiar ekonomiczny związany z dochodami, jakie czerpią z tego tytułu gestorzy bazy hotelowej i usługodawcy, których obroty w tym czasie zwiększają się. W tym roku w obradach wzięło udział 2,7 tys. gości, łącznie z prasą i osobami towarzyszącymi, a także około 1 - 1,5 tys. osób, przyjeżdżających tu żeby nawiązać kontakty - czyli razem prawie 5 tys. ludzi.

Jednak dla Krynicy najistotniejszy jest wymiar promocyjny, nie da się go w żaden sposób porównać z innymi korzyściami. Nawet nasze środki przewidziane na promocję i całe działania promocyjne gminy w tym zakresie, nie są w stanie dorównać promocji miasta, jaka ma miejsce podczas Forum. Wszystkie media: prasa, telewizja, radio przeprowadzały bieżące relacje z Forum, podawały nazwę miejscowości i ta informacja szła na cały świat. Taka promocja jest najskuteczniejsza, zwłaszcza gdy jest jeszcze połączona z obrazem miejscowości, tak jak to ma miejsce w telewizji, z obecnością znanych osobistości ze świata polityki czy biznesu. Do Krynicy przyjeżdżają premierzy, prezydenci, ministrowie, biznesmeni - to jest imponująca informacja, że w naszej miejscowości tacy ludzie przebywają. To zachęca i wywołuje zainteresowanie naszą miejscowością i powoduje, że inni wybierają Krynica na pobyt wypoczynkowy czy przyjeżdżają tutaj w celach rekreacyjnych lub zdrowotnych.

Czy podczas spotkań tegorocznego Forum zostały nawiązane jakieś korzystne kontakty dla naszego miasta?

Drugą bardzo ważną dla rozwoju miasta korzyścią, wynikającą z organizacji Forum w Krynicy jest obecność wszystkich VIP-ów.

W tym roku było obecnych aż 7 polskich ministrów im. in.: Minister Rozwoju Regionalnego RP Elżbieta Bieńkowska, Hanna Jahns - Wice sekretarz Stanu, odpowiedzialna za środki pomocowe w tym ministerstwie, Maciej Nowicki - Minister Środowiska, Prokurator Generalny RP - Minister Sprawiedliwości Zbigniew Cwiakalski, Minister Infrastruktury - Cezary Grabarczyk. Stwarzało to możliwość kontaktu i poruszenia tych zagadnień, które dla naszego miasta są ważne i niezbędne do rozwiązania.



fot. J. Kowalski

Premier Donald Tusk



fot. J. Kowalski

Prezydent Lech Wałęsa

ciąg dalszy na str. 16

20 LAT TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH W KRYNICY-ZDROJU



fot. Piotr Basalyga

fot. 1, 2, 4, 5, 6, 7 Andrzej Petryszak

20-lecie Galerii Pod Kasztanem

PIĘKNE JUBILEUSZE

Krynica pięknieje. I nie mam tu na myśli jedynie zmiany oblicza uzdrowiska dzięki coraz nowocześniejszym, śmiałym inwestycjom. Krynica pięknieje wewnątrz.

Gdybym dzisiaj tak jak dawniej mieszkała w Krynicy, szczęśliwym mieście mojego dzieciństwa i młodości, z pewnością byłabym jednym z Pięknoduchów w Klubie Artystyczno-Literackim przy Galerii „Pod Kasztanem”. Pięknoduch bowiem to ktoś, kto w prozie i pospolitości życia dostrzega niewyczerpalne bogactwo barw świata, docenia urodę przeżytych – nieraz ulotnych chwil – budując w sobie świetlistą konstrukcję swoich artystycznych fascynacji. Ale to Pięknoduchowi nie wystarcza. Swoje fascynacje pragnie przekazać innym poprzez malarstwo, rzeźbę i poezję. I można się tylko cieszyć, że niemało jest takich, którzy chcą te dary przyjąć.

Oprócz artystów to właśnie oni, Przyjaciele Sztuki, wypełnili w dniu 5 września główną z sal Nikiforówki – Muzeum im. Nikifora w Krynicy. Przyszli świętować X-lecie istnienia Galerii i XX-lecie krynickiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W ciągu 20 lat działalności, w którą zaangażowali się nie tylko artyści skupieni w galerii „Pod Kasztanem”, ale również sympatycy i wolontariusze, wydarzyło się wiele. Zorganizowano ponad 90 wystaw malarstwa i rzeźby, 75 spotkań z poetami, 14 plenerów malarskich. Wydano 23 publikacje związane ze sztuką i literaturą: katalogi, prospekty towarzyszące wystawom, książki (tomiki i almanachy) poetyckie oraz kartki pocztowe promujące twórczość malarską, rzeźbiarską i poetycką artystów związanych z Krynica, o czym podczas uroczystości mówiła wzruszona i nieco stremowana Grażyna Petryszak prezeska oddziału TPSP w Krynicy-Zdroju.

Oprócz przyjaciół i miłośników Sztuki na sali zasiedli Goście: burmistrz miasta Emil Bodziony, jego zastępca Dariusz Reško, przewodnicząca rady Miasta Małgorzata Półchłopek, sekretarz Urzędu Róża Stec, dyr wydziału promocji miasta Anna Michalik, radni, sponsorzy, prezesi stowarzyszeń i dyrektorzy krynickich instytucji. Ze Starostwa Powiatowego przybył Józef Baran.

Burmistrz E. Bodziony skierował, głównie do obecnych na jubileuszu artystów wiele ciepłych pełnych szacunku słów, a także złożył obietnicę dalszego wspierania przez władze samorządowe przedsięwzięć tak oddziału TPSP jak i Klubu i Galerii. Następnie wręczył Grażynie Petryszak i Barbarze Cichy nagrodę Burmistrza oraz tę, przyznaną całemu oddziałowi TPSP. Pani Grażyna i Barbara Cichy odebrały również przyznany im Złoty Herb Krynicy za zasługi na rzecz miasta. Trzecią nagrodą jaką tego popołudnia uhonorowano G. Petryszak było Srebrne Jabłko Sądeckie. Srebrne jabłka Sądeckie potoczyły się także w dłonie Anny Jabłońskiej, Włodzimierza Obszarskiego, Krzysztofa Mitregi, Heleny Włoszczyny, Małgorzaty Machnikowskiej-Machnik, Agaty Broniszewskiej, Leszka Zygmunta i Janiny Kumorek. Niestety, nie wszyscy mogli odebrać nagrody. Zabrakło takich osobowości jak Danuta Chrostowska, czy Juliusz Kołodziejczyk pierwszy prezes krynickiego oddz. TPSP. Oni w tym dniu świętowali już w innej Galerii, na innym Plenerze.

Po nagrodach i życzeniach od najbardziej szacownych i najważniejszych osobistości, z gratulacjami ruszyli inni. Wniesiono okazały tort – urodzinowy prezent od dyr Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych pani Janiny Złotnickiej. Ja również, aby rozweselić zebranych i rozładować nieco pompatyczną atmosferę na sali, wystąpiłam z nietypowymi życzeniami w stylu „późnego Gomułki”:

Popatrzcie tylko, jak ten czas leci
drodzy Plastycy, drodzy Poeci,
nie wspominając o Mistrzach rzeźby...
czy można o nich nie mówić? gdzieżby!

Drodzy artyści, obywatele!
dla tego miasta robicie wiele,
ale jest „ale”. Czy o nim wicie?
wydajność pracy podnieść musicie.
Nie objajcie się i nie stójcie,
więcej rysujcie, piszcie, malujcie.
Choć nie wie czasem o co wam chodzi,
to pracujący lud was nagrodzi.
Przyjdźcie na wasze ee... wernisaże
i bedom mieli wesołe twarze,
bedom podziwiać wasze wystawy...
i nasza władza też. Bez obawy.

Obywatelka Petryszakowa
niech się po kątach tutaj nie chowa.
Niech tu podejdzie i niech pierś wypnie,
to się jej oto ten order przypnie.
Podziękowanie wszystkim artystom
jest przyjemnością dla władzy czystom.
Jeśli ktoś myśli, że to jest bzdura
ta sztuka i ta literatura,
lepiej, żeby się puknął po głowie,
nim durnowate słowa wypowie.
Bardzo na wasze talenty liczą
chłopi wraz z klasom ee... robotnicom.
I to wam powiem, było nie było,
wyście narodu przewodniom siłom.
To wyście solom, to wyście pieprzem,
To wyście... ee... nie wiem czym jeszcze...

**Chyba kochani Was nie rozzłości,
że przywołałam „widmo przeszłości”.
Rysunki, rzeźby, obrazy, słowa
to wasza zdobycz ponadczasowa.
Teraz spróbuję tę myśl uściślić:
ku Przyjaciołom mkną ciepłe myśli.
Moc serdeczności, piękne życzenia,
Klubowi jeszcze 100 lat istnienia!
I w tych życzeniach pójde w zaparte...**

NIECH ŻYJE SZTUKA! E VIVA L ARTE!

Podczas uroczystości organizatorom pomagała młodzież ZSP w Krynicy-Zdroju. Muzyczne przerywniki wykonywali muzycy z Piwnicznej Zdroju: Alicja Ustarbowska i Stanisław Dudka. Również piwniczanka Wanda Łomnicka-Dulak prowadziła spotkanie, którego biśiadny finał nastąpił w galerii „Pod Kasztanem”. Przy smaczkowicie i suto zastawionych stołach, przy lampce dobrego wina toczyły się do późna rozmowy o sztuce, życiu, o życiu sztuki i sztuce życia, odzieranego stopniowo z wartości przecież nieprzemijających, ponadczasowych.

Barbara Krężołek-Paluchowa

ciąg dalszy ze str. 13

Forum to okazja do rozmów i nawiązywania kontaktów

Jeżeli chodzi o tegoroczne Forum, to uważam je za wyjątkowo udane, dlatego że udało mi się porozmawiać z wieloma ministrami o sprawach istotnych dla miasta. Jedną z nich dotyczyła pozyskiwania środków pomocowych i funduszy unijnych, o których przydzielaniu decyduje ostatecznie (mówiąc w największym uproszczeniu) Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. O takie dofinansowanie ubiegamy się, choćby przy budowie toru saneczkowego. Dlatego najważniejsze było spotkanie z ministrem E. Bienkowską, które zostało zorganizowane podczas Forum Regionów w Muszynie, gdzie p. minister prowadziła panel przeznaczony dla samorządowców. Podczas spotkania udało mi się przekazać dokumentację i informację na temat budowy toru saneczkowego, przekonać co do słuszności naszego wniosku i zarazem do udzielenia wsparcia, które pani minister deklaruje i obiecuje.

Udało mi się też spotkać z ministrem Cezarym Grabarczykiem i poruszyć kwestie związane z dostępnością komunikacyjną Krynicy. Minister Grabarczyk poinformował mnie o nowych możliwościach, które po raz pierwszy w strategii państwa zakładają znaczne zwiększenie środków na infrastrukturę drogową. Środki te byłyby przekazywane do zarządców, którzy odpowiadają w poszczególnych obszarach za politykę regionalną kraju, czyli w naszym przypadku do: Marszałka Województwa czy Zarządu Dróg Wojewódzkich, ale i również Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Uwzględniono tutaj potrzeby komunikacyjne Krynicy, popierane przez powiat nowosądecki i wspierane przez Marszałka województwa małopolskiego, dotyczące modernizacji drogi, przynajmniej od Brzeska do Krynicy, którą już umownie nazwaliśmy "krynyczanką", jako odpowiednik "zakopianki". Zabiega się o to, aby ta droga mogła być zmodernizowana na ekspresową, poprawiając dostępność komunikacyjną Krynicy od Brzeska do naszego miasta i ważnego dla regionu przejścia granicznego w Muszynie. Natomiast, jeżeli chodzi o Brzesko, to tutaj będzie przebiegać autostrada A4 w kierunku Ukrainy. Walczymy o to, by nasz region był wyposażony w łatwo dostępną infrastrukturę drogową, która sprawi, że dotarcie do Krynicy będzie komfortem, a nie jak do tej pory torem przeszkód.

Rozmawiałem też z Sekretarzem Stanu, szefem doradców strategicznych w gabinecie premiera Donalda Tuska - Michałem Bonim na tematy ważne dla miejscowości o takiej specyfice jak Krynica. Rozmawiałem w kontekście znaczenia tych miejscowości w ubieganiu się o środki pomocowe i potrzebie potraktowania ich w sposób nieco odmienny niż innych podobnych miejscowości (jeśli chodzi o liczbę mieszkańców i wielkość obszaru), a nie posiadających statusu uzdrowiska. Miejscowości takie jak Krynica, ze względu na właściwości lecznicze, krajo-brazowe mają wymiar prestiżowy i mają też większe potrzeby, dlatego powinny być potraktowane w pierwszej kolejności, jeżeli chodzi o możliwość wspierania z wszelkich możliwych źródeł finansowania, w tym przyznawania wszelkich środków pomocowych. Kontakt nawiązany z p. ministrem Bonim rokuje, że będziemy kontaktować się dalej i mam nadzieję, że to zaowocuje dla Krynicy i regionu korzystnymi następstwami.

Oceniając Forum, muszę podkreślić, że stwarza ono jedyną okazję do takich rozmów i kontaktów, o które jest trudno w nawale obowiązków i spotkań, które odbywają

ci ministrowie podczas Forum jako paneliści czy moderatorzy. Ale z drugiej strony, jeżeli się uda zorganizować spotkanie, jest to dużo lepsze niż wybrać się do ministerstwa i oczekiwać, aby minister znalazł czas by przyjąć i wysłuchać przedstawiciela samorządu krynickiego np. w Warszawie. To jest wielka zaleta, że forum stwarza taką możliwość tutaj.

Czy Krynica jest dostatecznie dostosowana do wymogów organizatorów Forum?

Wspominając o modernizacji dróg trzeba też powiedzieć o alternatywnych możliwościach połączeń komunikacyjnych w formie transportu lotniczego - śmigłowcami czy mniejszymi samolotami. Takie plany i ambicje Sądeczczyzna ma już od dwóch lat, wspomnę choćby projekt lotniska lokalnego w okolicach Starego Sącza czy dokonywane wiosną próbnymi loty małymi samolotami z lotniska w Łososinie Dolnej, należącego do aeroklubu, z którego samorządowcy wyprawiali się do Warszawy, aby udowodnić że taka możliwość szybkiego połączenia istnieje. Można też wykorzystywać podczas Forum lądowisko helikopterów na Krzyżówce, które leży na terenie naszej gminy, w tej chwili jest własnością Agencji Mienia Wojskowego. Do tej pory istniała możliwość, żeby VIP-y lądowali, tak jak w tym roku, na stadionie piłkarskim. To jest dogodne miejsce, ale nie zawsze może być dostępne.

Czy Krynica jest dobrze przygotowana do Forum, to wydaje mi się, że tak, poza problemami komunikacyjnymi. Baza hotelowa jest coraz lepsza, praktycznie już jest dobra. Dobrze, że powstały i powstaną w przyszłości nowe hotele, które są w budowie, a które będą reprezentowały bardzo wysoki standard oferowany gościowi tej kategorii, jakiej są uczestnicy Forum - przedstawiciele światowej polityki i biznesu. Już funkcjonuje czterogwiazdkowy Hotel Krynica, pięciogwiazdkowy hotel Prezydent, zlokalizowany w obrębie Deptaku. Te dwa obiekty znacznie ułatwiły przeprowadzenie tegorocznego Forum, bowiem powiększyły bazę o wysokim standardzie.

Mówiąc o zagrożeniu, że forum w Krynicy znajdzie inne warunki, uważam że nie jest to takie proste. W naszej miejscowości udało się tak zorganizować dla potrzeb forum bazę hotelową, że praktycznie rzecz biorąc wszystkie obiekty, które tu istnieją, zostały na ten czas wyłączone z jakichkolwiek innych możliwości zapewnienia pobytu turystom czy kuracjom. Nie twierdę, że w tym czasie nie było turystów czy kuracjuszy w obiektach zlokalizowanych poza Deptakiem. Obiekty i hotele zlokalizowane na Deptaku (np. Nowy Dom Zdrojowy i Stary Dom Zdrojowy) czy w jego obrębie, zostały w całości oddane dla potrzeb organizatora Forum. Trudno jest sobie wyobrazić taką sytuację np. w Krakowie, gdzie często przyjeżdżają znaczące osobistości w innych niż forum celach, ale w tym samym co forum czasie i z powodu właśnie Forum odmówi się im miejsc w hotelach. To sprawia, że nie wszędzie można wygenerować wystarczającą bazę hotelową dla potrzeb Forum, tak jak to ma miejsce w Krynicy. Dlatego chciałem podziękować właścicielom i gestorom bazy hotelowej w Krynicy za oddanie do dyspozycji Forum całej bazy jaką posiadają i za okazywanie zrozumienia dla jego potrzeb.

Rozmawiała: A.J., M.P.

200-lecie „Kryniczanki”

JUBILEUSZ „KRYNICKIEJ KRÓLOWEJ”

Wielu z nas zachwyca się historią francuskiej ekskluzywnej wody Perrier. Tymczasem nie wiemy, że to w naszym kraju rozlewnictwo wód mineralnych ma jeszcze większą i piękniejszą tradycję. Wszystko to zasługa Kryniczanki, goszczącej na rodzimych stołach już od dwustu lat!

Przypomnijmy zatem jakie były jej początki. „W roku 1784 komisarz obwodowy Franciszek Styx de Saubergen objeżdża w sprawach urzędowych „państwo muszyńskie”. Zainteresowawszy się źródłem krynickim nabywa je dnia **24. kwietnia 1793 r.** wraz z 4920 sążniami kwadratowymi gruntu od miejscowych chłopów za sumę 204 złotych polskich. Dzięki jeszcze otoczenie źródła poleca uporządkować, drzewa i krzaki gęsto zarosłe wyciąć, potok, w którego korycie źródło leżało, od źródła odsunąć, ująć zdroj w drewnianą cembrzynę, a wreszcie postawić pierwszy mały domek drewniany o 3 pokojach”. Ta data stała się początkiem zakładu zdrojowego w Krynicy.



Pierwszych badań krynickich wód dokonał prof. nauk przyrodniczych Akademii Lwowskiej Baltazar Hacquet, który w latach 1788-1795 odbywał podróż przyrodoznawczą po Karpatach. Sprawozdanie z niej zestawił w bardzo ciekawej książce zatytułowanej: „*Neueste physikalisch-politische Reisen durch Dacischen und Sarmatischen oder Nördlichen Karpaten*”. Zachwycony obfitością i składem chemicznym wody wyraża on dwa życzenia, a mianowicie:

- przeprowadzenia urządzeń, aby można pić wodę na miejscu (zbudowania mieszkań dla przyjeżdżających),
- założenia fabryki flaszek kamionkowych dla wysyłki wody.

Już w roku 1805 zostaje powołana rządowa komisja, która pod przewodnictwem profesora chemii Uniwersytetu Krakowskiego, dr Schultesa ma ponownie zbadać stan zdrojowiska i źródeł. Komisja przedstawiła następujące wnioski:

1. Budowę dróg dojazdowych z Sącza i z Dukli.
2. Wybudowanie domów mieszkalnych dla przyjeżdżających chorych.
3. Udośćpienie i ozdobienie źródeł, uchronienie ich przez odpowiednie ujęcie od szkód i zanieczyszczeń, uprzyjemnienie kuracjuszom pobytu,
4. Ustanowienie stałego lekarza zdrojowego.
5. Założenie fabryki flaszek kamionkowych do wysyłki wody.
6. Wybudowanie grobli służącej za drogę, która miała na celu uchronienie źródeł i budynków mieszkalnych od zalewów górskiego potoku.

Komisja już wtedy polecała utworzyć rejon ochronny dla źródła. Skutkiem tejże komisji było, że już w następnym roku „gubernium galicyjskie” uznaje pismem z dnia 13. czerwca

1807 budowle i urządzenia w Krynicy przeznaczone do leczenia za zakład zdrojowy. Mianuje pierwszego lekarza zdrojowego. Lekarz zakładowy otrzymuje oprócz pensji 2 korony od wysłanej flaszki wody mineralnej, co w roku 1808 stanowiło sumę 488 zł reńskich.

Fakt ten potwierdza, iż w roku 1808 uruchomiono pierwszą w Krynicy rozlewnię wód mineralnych.

Początki były trudne. Wodę rozlewano do kamionkowych naczyń, które często rozbijały się podczas transportu wyboistymi drogami Galicji. Warto zaznaczyć, że już w 1810 roku odniesiono sukces i sprzedano 15.000 kamionkowych butli z życiodajnym płynem. Równie szybko następował rozwój uzdrowiska. W roku 1814 został mianowany lekarzem zakładowym Dr. Stirba de Stirbitz. Czasy tego lekarza należały do świetniejszych w rozwoju Krynicy. Zył do roku 1832. Z jego książki dowiadujemy się, że w roku 1812 źródło Główne było:

świeżo drzewem modrzewiowym ocembrowane, nakryte było dachem chińskim, do źródła zaś schodziło się po trzech stopniach. Za źródłem było wejście do ogrodu angielskiego, cała zaś lasem pokryta góra nad źródłem, pocięta wygodnymi ścieżkami aż na szczyt jej prowadzącymi, była we wspaniały park. zamienioną. Stirba podaje również w swej książce wskazania i przeciwskazania do leczenia wodami krynickimi, dość zgodne z dzisiejszymi naukowymi opracowaniami.

Z opublikowanej w 1858 roku pracy członka Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, profesora Aleksandrowicza dowiadujemy się o kolejnych badaniach krynickich wód jak i sposobach konfekcjonowania i ówczesnym podejściu do wymogów sanitarnych. Jako ciekawostkę przytaczamy oryginalny tekst:

- a) kupki szklarnie lub porcelanowe opatrzone uszkami i podziatką na uncje
- b) czerpaczki, koszyczkowe, mosiężne lub drewniane z pręcia białego na drążku osadzone
- c) gdzieby miejscowość dozwalała, pożądanemu jest urządzenie dopływu wody mineralnej wprost ze zdroju do podstawionej szklanki na celu mające, czyli to osiągnąłby się dało za pomocą maszyny Tobrego (o ileby się, taż praktyczną okazała), lub za pomocą rurki wstępującej, wodę mineralną do szklanki doprowadzającej.
- d) przyrząd do grzania wód mineralnych do picia przeznaczonych, pomysłu dr Żebrowskiego.



JUBILEUSZ „KRYNICKIEJ KRÓLOWEJ”

- e) naczynie na wodę zwyczajną, potrzebną i do oczyszczania szklanek przed zanurzaniem tychże w źródle mineralnym, aby kubkami nieobmytymi wody mineralnej nigdy nie czerpać. Do naczynia tego, woda świeża ze źródła lub pobliskiej rzeczki, albo wreszcie z większego opodal ustawionego naczynia, dopływać i ciągle odpływaćby powinna, a przynajmniej w naczyniu poprzednio nadmienionem wodę bardzo często odmieniaćby należało.
- f) napełnianie flaszek, dzbanków itp. naczyń wodą mineralną podczas pory zdrojowej, ma się skuteczniać za pomocą lejka, a nie przez bezpośrednie zanurzanie takich naczyń w źródle lekarskim.

Przy czerpaniu i rozsyłce wód mineralnych na sprzedaż przeznaczonych, Komisja Balneologiczna za potrzebne uznaje:

- a) za właściwą porę do napełniania flaszek ten czas, w którym sąsiednie śniegi zupełnie stajały, wody z nich utworzone z powierzchni ziemi spłynęły, tem lepiej porę dni zupełnie pogodnych, przynajmniej w 8 dni po spłynięciu wód z stajałych śniegów utworzonych.
- b) napełnianie wód gazowych i żelazistych odbywać się powinno wyłącznie metodą Hechta.
- c) flaszki do wód gazowych grube, 20—24 łutów wążące, nie więcej jak kwartę obejmować powinny.
- d) korki, większe niż otwór szyjki we flaszce, powinny być: świeże, elastyczne, zdrowe tj. niecierwiwe, i nie tracące stęchliną lub nie mogą być nieczystymi.
- e) flaszki po napełnieniu winny być przechowane w składach zimnych, na słońce nie wystawionych i niestęchłych.
- f) nakrywki cynowe nazwę źródła i rok napełnienia wyrażające, muszą się znajdować przy wszystkich flaszkach wód mineralnych krajowych, na sprzedaż przeznaczonych; które to nakrywki przyłączone być winny smotą nie tylko do korka, ale i do pierścienia przy szyjce flaszki znajdującego się. Flaszki napełnione przechowane być winny leżąc w składach na stelażach przed zapakowaniem, zaś do skrzyń mają być wypróbowane, czy nie przeciekają.

Komisja Balneologiczna podaje też wiadomość, ile rozestano z naszych zdrojowisk wody. Dla przykładu z Buska 2987 flaszek, Szczawnicy 92905, a z Krynicy 23000.

W roku 1857 w Krynicy odnotowano, że w posiadaniu rządowym znajduje się 17 obiektów zdrojowych z 57 pokojami dla kuracjuszy oraz z 28 łazienkami służącymi do celów zabiegowych. Odpowiedzią na zainteresowanie lecznictwem uzdrowiskowym było powstanie w roku 1869 Pijalni Głównej na deptaku - w sercu krynickiego źródła. Pijalnia ta istniała równo 100 lat, a na jej miejscu wzniesiono w 1971 r. obecną Pijalnię Główną, przed którą bije serce Krynicy - Źródło Główne, nakryty szklaną glorią.

Pozostałe krynickie pijalnie to: Pijalnia Słotwinka tzw. pawilon chiński - znajdujący się w Parku Słotwińskim - pierwotnie stanowił on zadaszenie Źródła Głównego z 1806 roku. Pijalnia Jana wzniesiona została w 1923 r. na miejscu wcześniejszych pawilonów nad Źródłami Jana i Józefa.

Produkcja wód rozwijała się także w okresie międzywojennym, kiedy w Polsce istniało 9 rozlewni butelkujących wody. Kontynuując tradycje rozlewnicze Uzdrowisko Krynica w roku 1935 rozlewało ok. 400 tys. litrów wód rocznie.

Uzdrowisko Krynica-Żegiestów S.A., spadkobierca dawnego uzdrowiska i jego tradycji jest w posiadaniu 23 ujęć wody, z których 7 wykorzystuje się do kuracji pitnej tzw. krenoterapii. Wody mineralne nadal znajdują się w centrum zainteresowania medycyny. Ich działanie lecznicze potwierdzone zostało długoletnią obserwacją, a w miarę postępu nauk

medycznych wielostronnymi badaniami fizykochemicznymi i klinicznymi. Oferowane przez uzdrowisko wody dzielą się na mineralne i lecznicze. Do pierwszej grupy zaliczymy oczywiście Krynicankę gazowaną i niegazowaną, a do drugiej wody ze źródeł Jan, Zuber i Słotwinka. Krynicanka dostępna jest w typowych, ekologicznych opakowaniach szklanych oraz plastikowych butelkach PET. Wody lecznicze sprzedaje się dodatkowo w pięciolitrowych kartonach. Ponadto wody z ujęć Józef, Źródło Główne, Tadeusz i Mieczysław dostępne są wyłącznie w 4 należących do uzdrowiska pijalniach.

Skarb Krynicy

Krynicanka - to krystaliczny dar natury, bijący z głębi ziemi na wprost Pijalni Głównej. Zawiera minerały potrzebne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu: sód, potas, wapń, magnez, fluor, lit. Dzięki wysokiej zawartości składników mineralnych działa korzystnie na organizm. Między innymi reguluje czynności układu nerwowo-mięśniowego, działa antystresowo oraz przeciwalergicznie, zapobiega zawałom serca oraz miażdżycy naczyń krwionośnych, obniża poziom cholesterolu we krwi. Ta bardzo smaczna woda mineralna, zalecana jest zarówno w celach zdrowotnych, jak i profilaktycznych do codziennej konsumpcji.

Sięgając po Krynicankę należy mieć świadomość, że jest ona codziennie badana przez laboratorium mikrobiologiczne, nadzorowana przez Uzdrowski Zakład Górniczy, jak i corocznie oceniana przez krakowską Akademię Górniczo-Hutniczą i Państwowy Zakład Higieny w Poznaniu. Butelkowana nie traci właściwości ani walorów smakowych i leczniczych. Może być przechowywana we właściwych warunkach przez pełny rok. Jakość naszych wyrobów i stosowane metody pracy potwierdza wdrożony w spółce system HACCP.

Krynicanka błyszczała na stołach Monarchii Austro-Węgierskiej, na przedwojennych rautach i balach, była wierną towarzyszką skomplikowanej polskiej historii. W dzisiejszej wolnorynkowej konkurencji broni się swoją jakością oraz nowoczesnym wzornictwem butelek. Trudno jednak sprostać rankingom, które często mieszają kryteria i metodologię (wód źródłanych z wodami mineralnymi, wysokozmineralizowanymi), do jakich zaliczana jest nasza woda. Niepowtarzalny skład łatwoprzyswajalnych minerałów i mikroelementów niezbędnych człowiekowi w każdym przedziale wiekowym, czynią z Krynicanki wodę doskonałą. Doceniła ją polonia w USA i Kanady, zauważona została także w świecie arabskim, na Ukrainie i w Irlandii. W br. Krynicanka, jak i cała Spółka została nominowana przez ekspertów Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji do tytułu JAKOŚĆ ROKU 2008.

W kraju Krynicanka sprzedawana jest w sieciach hipermarketów: Tesco, Carrefour, Auchan czy Makro Cash & Carry oraz mniejszymi sieciami typu Eurocash, Kaufland, Selgros. Ponadto dystrybuowana w oparciu o współpracę z prywatnymi hurtowniami. W promieniu 100 km od Krynicy uzdrowsko prowadzi tzw. van-selling, dostarczając wodę bezpośrednio do detalicznych punktów sprzedaży. Dzięki tak szerokiej gamie stosowanych narzędzi sprzedażowych nasza woda jest dobrze znana zarówno w regionie, jak i w kraju.

W roku jubileuszowym rozlejemy 16,1 mln litrów wód, w tym 13 mln litrów Krynicanki. Wkładamy maksimum zaangażowania w promocję naszej marki, aby tak wielka ilość produktów znalazła nabywców.

Warto odnotować, że od dwóch wieków doskonałe wody mineralne i lecznicze z Uzdrowska Krynica-Żegiestów służą naszemu zdrowiu.

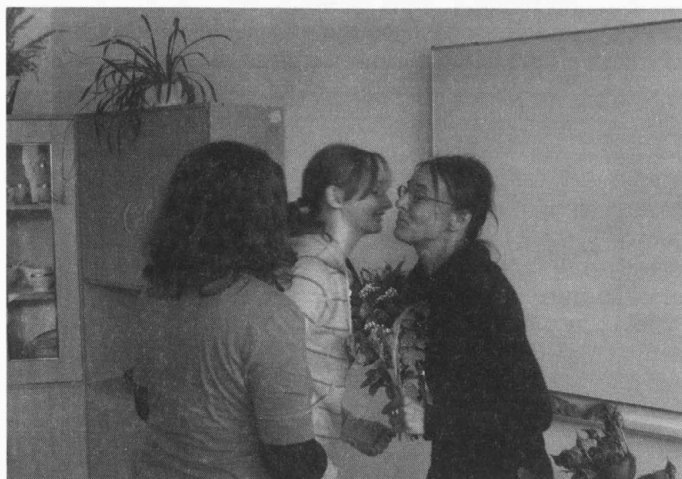
Janusz Cisek

Spotkanie z Elżbietą Wojnarowską

NAJWAŻNIEJSZE JEST PIERWSZE ZDANIE

Wrzesień i kolejna, już XI Krynicka Jesień Literacka za nami. Aura za oknem nie zawsze dopisywała, ale na spotkaniach poetów z młodzieżą i na Wielkiej Gali Poetyckiej w Sali Balowej Starego Domu Zdrojowego było gorąco.

Po raz kolejny we współpracy z Biblioteką w Krynicy-Zdroju zorganizowałam spotkanie literatów z młodzieżą Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Dyrektor Grażyna Lubańska zaproponowała spotkanie z Gabrielą Matuszek, prezesem krakowskiego oddziału Stowarzyszenie Pisarzy Polskich albo Elżbietą Wojnarowską, poetką i autorką książek dla młodzieży. Zdecydowałam się na tę drugą i myślę, że wybór był słuszny.



Elżbieta Wojnarowska – poetka, powieściopisarka, autorka sztuk teatralnych, pieśniarka. Śpiewa na swoich promocjach, na wieczorach „Poezja i Gwiazdy” organizowanych przez SPP oraz okazjonalnie w Piwnicy pod Baranami. Na spotkaniu z młodymi ludźmi nie zaśpiewała (a szkoda), ale ciekawie i wnikliwie zaprezentowała swój dorobek pisarski i poetycki. Pisarka wiele uwagi poświęciła powieści dla młodzieży „Okularnica”. Jej bohaterką jest szesnastoletnia Kasia, posiadająca wiele problemów: rozstanie rodziców, samotność, brak akceptacji ze strony rówieśników...

Zdania słuchaczy na ten temat spotkania były różne, ale na pewno wszyscy docenili szczerość autorki.

- *Spotkanie było ciekawe. Książka, której fragmenty autorka czytała, wydaje się interesująca i jak tylko będzie dostępna w bibliotece to na pewno ją przeczytam* – mówi jedna z uczestniczek.

- *Wojnarowskiej należy przede wszystkim pogratulować świetnego pomysłu, ale nie stylu, w którym książka została napisana. Jest to styl zdecydowanie pasujący do grupy, którą pisarka prezentuje, czyli grupy ludzi po czterdziestce, nieudolnie posługującej się młodzieńczym slangiem* – krytycznie dodaje jej koleżanka. - Moim zdaniem autorka, zabierając się do pisania książki dla młodzieży, powinna posłuchać/przypatrzeć się jak zachowaniu współczesnej młodzieży - tak różnej, tak innej, tak odrębnej od tej sprzed dziesięciu, dwudziestu lat.

Pisarka udzieliła również cennych wskazówek młodym pisarzom.

- *Pamiętajcie, najważniejsze jest pierwsze zdanie. Jak wydawcy spodoba się pierwsze zdanie, to przeczyta pierwszą stronę, a jak spodoba mu się pierwsza strona, to przeczyta całą książkę. A wtedy wygrywacie!*

Spotkanie zakończyła odczytaniem erotyku „Romeo i Julia” z najnowszego tomiku poetyckiego „Kosmogonia miłosna”:

*Kochać tak bardzo
żeby nie rozpoznać siebie
po dwudziestu latach*

*W tłumie ludzi
dwie obce twarze*

*A przecież umierali z miłości
bez niej wszystko
traciło sens*

*Mijają się obojętni
nie mogąc uwierzyć
że chcieli przez siebie umrzeć*

*Odpywają ulicą
imiona nazwiska
bez znaczenia*

*Wspomnienia
wyprane z bólu
nie ranią*

*Tylko coś
jak pięknięte szkło
wciąż chrobocze
w spopielałym sercu*



W tym samym czasie, kiedy licealiści uczestniczyli w spotkaniu Wojnarowską, kryniccy gimnazjaliści słuchali poezji - i zapewne prozy - absolwenta krynickiego LO, można powiedzieć, że krajana, bo pochodzącego z sąsiedniej Muszyny, Adama Ziemanina. W tym roku ukazał się kolejny tomik jego poezji „Co za szczęście!” i długo przez wszystkich oczekiwany, zbiór opowiadań „Chory na studnię”. To debiut prozatorski poety i muszę powiedzieć, że debiut bardzo udany. Jestem przekonana, że okaże się ciekawą lekturą nie tylko dla muszyniaków, ale dla wszystkich miłośników twórczości Ziemanina.

WYDARZENIA, INFORMACJE, NAGRODY

• 3 października w ramach ogólnopolskiej akcji „Lokal bez papierosa”, Stowarzyszenie MANKO zorganizowało na deptaku rodzinną imprezę, podczas której w formie zabaw i konkursów promowano zdrowy styl życia.

• 10 września, podczas trwania XVIII Forum Ekonomicznego, w Galerii MBWA w Krynicy-Zdroju odbył się wernisaż wystawy fotografii prof. Grzegorza Kołodki pt. „Świat jaki jest...”

• 13 września w Krynicy-Zdroju rowerzyści zmierzyli się w ostatnim wyścigu z cyklu Powerade MTB Marathon 2008. Zawodnicy wystartowali z Deptaku i przemierzali trasę prowadzącą przez górskie szlaki Beskidu Sądeckiego i Niskiego.

• Od 15 września w telewizji TVN trwa kampania promocyjna Krynicy-Zdroju. Spoty reklamowe prezentowane są na antenach stacji: TVN24, TVN Meteo, TVN Style, ITVN Europa.

• 21 września odbył się II Szosowy Wyścig Kolarski Dolina Popradu z metą w Nowym Sączu, którego trasa przebiegała m.in. przez teren Gminy Krynicy-Zdroju.

• 25 września młodzież z Muszyny, Krynicy-Zdroju i Berestu wzięła udział w tradycyjnym, XXII Rajdzie Górskim im. Romana Nitribitta szlakami Beskidu Sądeckiego. Na mecie organizatorzy przygotowali ognisko, a dzieci z poszczególnych szkół zaprezentowały przygotowane przez siebie programy artystyczne. Puchary w tegorocznej edycji rajdu, które wręczyli Wiceprezes Oddziału PTTK Andrzej Ryba i kierownik biura Barbara Rucka, zdobyły grupy z Liceum Ogólnokształcącego w Muszynie, Gimnazjum Publicznego



w Beresćie oraz Szkoły Podstawowej w Muszynie.

• W dniach 25-27 września w Warszawie trwały XVI Międzynarodowe Targi Turystyczne TT Warsaw Tour & Travel. Na polskim stoisku narodowym swoją ofertę przedstawiła także Krynica-Zdrój, zaprezentowana w ramach propozycji Województwa Małopolskiego.

• Na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego do Polski przyjechała grupa dzieci i młodzieży z Gruzji. Goście w wieku od 7 do 19 lat pochodzą ze stolicy Gruzji – Tbilisi i jej okolic. Aby ochłonić od traumatycznych przeżyć związanych z działaniami wojennymi przyjechali do Polski. W programie mają pobyt w Ośrodku „Alpina” w Muszynie oraz wycieczki, m.in. do Krynicy. Mają zwiedzać Pijalnię oraz wyjechać kolejką gondolową na Jaworzynę Krynicką



fol. J. Kowalski

• Agnieszka Półtorak, reprezentująca barwy UKS Jas-Pol Krynica wywalczyła złoty medal w kategorii powyżej 70 kg w wersji full-contact w kick-boksingu podczas rozgrywek w Mistrzostwach Świata juniorów w Neapolu. W tej samej kategorii Anna Cieślicka, jej klubowa koleżanka sięgnęła po brązowy medal.

• W Galerii „Pod kasztanem” gościła rzeszowska poetka Krystyna Lenkowska. Spotkanie prowadziła prezes SPP, Gabriela Matuszek.

• 10-11 października odbył się zorganizowany przez PTTK 40 Rajd Młodzieży Szkolnej Szlakiem Kazimierza Pułaskiego.

• 11 października odbyły się w Krynicy-Zdroju XI Mistrzostwa Małopolski w taekwondo. Wzięło w nich udział 11 klubów, w tym dwa ze Słowacji.

• Katarzyna Zygmunt zadebiutowała na taruńskim lodowisku jako sędzia w ekstraklasie męskiego hokeja na lodzie. Została tym samym pierwszą kobietą w dziejach polskiego sportu, pełniącą tę funkcję.

• 15 października w Kościele Zdrojowym zaprezentowana została multimedialna wersja „Tryptyku Rzymskiego” w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera, Georgija Agratiny i Roberta Grudnia, poświęcona Janowi Pawłowi II w 30 rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową. Z tej samej okazji w dniu 16 października młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Krynicy-Zdroju przedstawiła program słowno-muzyczny. Po nabożeństwie delegacja młodzieży złożyła wiązanek kwiatów pod wizerunkiem papieża na Górze Parkowej.

Wrześniowe działania krynickich strażaków

Forum Ekonomiczne Polska -Wschód

W dniach 10-13 września 2008 podczas XVIII Forum Ekonomicznego Polska-Wschód w Krynicy-Zdroju, zastępy straży pożarnej JRG Krynica-Zdrój zabezpieczały miejsce lądowania i startu śmigłowca z premierem na pokładzie D. Tuskiem. Wyjątkowo lokalizacja lądowania i startu śmigłowca znajdowała się na płycie boiska sportowego KS „Zuber” przy ul. Park Sportowy im. Zawadowskiego. Z uwagi na nietypowe miejsce lądowania sytuacja wymagała współdziałania z innymi służbami oraz podjęcia szczególnych środków ostrożności.

Jaworzyna Krynicka

W dniu 22.09.2008 o godz. 11.15 odebrano zgłoszenie z instalacji wykrywania pożaru – monitoringu ppoż. o pożarze stacji TV na Jaworzynie Krynickiej. Po dotarciu do miejsca zdarzenia wagonikami kolejki gondolowej dowódca akcji przeprowadził rozpoznanie nie stwierdzając zewnętrznych oznak pożaru. Działania straży polegały na przeszukaniu obiektu, w wyniku którego stwierdzono wadliwe działanie czujki systemu ostrzegania przed pożarem. Strażacy dziękują za udzieloną pomoc w przeprowadzeniu tej nietypowej akcji Prezesowi i Pracownikom Kolei Gondolowej oraz ratownikom



Krynickiej Grupy GOPR.

Konferencja Polsko-Słowacka

W dniach 26 – 27 września 2008 r. na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Krynicy-Zdroju odbyła się konferencja dot. współpracy transgranicznej. W spotkaniu uczestniczyli między innymi: Małopolski Komendant Wojewódzki PSP, Świętokrzyski Komendant Wojewódzki PSP, Śląski Komendant Wojewódzki PSP. W trakcie spotkania poruszono sprawy dotyczące zasad i regulacji prawnych związanych z aplikowaniem o środki finansowe na realizację projektów w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polski – Słowacji oraz przedstawiono wnioski i ustalenia z XIII posiedzenia Polsko – Słowackiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Transgranicznej,

W drugiej części spotkania omówiono zasady i regulacje prawne dot. współpracy PSP z GOPR-em. GOPR reprezentowali: Prezes Zarządu Głównego GOPR, Naczelnik GOPR z Zakopanego.

Wypadek w Bereście

W dniu 30 września 2008 r. o godz. 8.22 w miejscowości Berest miał miejsce wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym. Samochód wypadł z jezdni i zatrzymał się na skarpie ok. 20 m od jezdni uderzając w drzewo. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, współpracy z policją i prokuratorem oraz wycięciu części karoserii w celu wydobycia zwłok.



Dwa krążki dla Kryniczian

Złoto i srebro wywalczyli zawodnicy Arcusa-Krynica podczas Międzynarodowych Mistrzostw Warszawy 12-14. 09. 2008 r. w taekwondo olimpijskim. Międzynarodowe Mistrzostwa Warszawy to cykliczna impreza, na którą rok rocznie zjeżdżają zawodnicy z sąsiadujących z polską państw. I tak było również



Medaliści z Warszawy: Anna Drabik i Kamil Kiczka

w tym roku. Do Warszawy zjechały ekipy z Litwy, Łotwy, Rosji, Białorusi, Finlandii, Słowacji a nawet Szkocji i Anglii. Łącznie startowało blisko 200 zawodników i zawodniczek. Pierwszy poważny sukces w swojej zawodniczej karierze odniósł Kamil Kiczka. W pierwszej walce już w 20 sekundzie znokoutował efektywnym kopniem w głowę zawodnika z Bornego Sulinowa. Kolejne dwie walki nie poszły tak łatwo jak pierwsza, mimo to zawodnik wywalczył złoty medal w tej prestiżowej imprezie. Kamil jest uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Muszynie.

Również tegoroczna brązowa medalistka Mistrzostw Polski Juniorów Anna Drabik, uczennica I LO w Nowym Sączu, po raz kolejny pokazała, że należy do krajowej czołówki. W walce finałowej w kategorii do 58 kg nieznacznie uległa zawodniczce z Łotwy. Trzeci z zawodników Arcusa - Norbert Fuczko swój pierwszy w życiu start również może zaliczyć do udanych. Przegrał w prawdzie pierwszą walkę 4:0 ale jak później się okazało, przegrał ze zwyciężcą swojej kategorii wagowej.

11. 10. 2008 r. w Krynicy-Zdroju na obiektach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II odbyły się Mistrzostwa Małopolski w Taekwondo Olimpijskim. W zawodach potwierdziło już swój udział ponad 12 klubów, w tym dwa kluby ze Słowacji łącznie ponad 100 zawodników i zawodniczek. Zawody odbyły się dzięki finansowemu wsparciu: Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, Urzędu Miejskiego w Krynicy-Zdroju oraz Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Krynicy-Zdroju.

Jarek Jarząb

Młoda tenisistka w finale międzynarodowego turnieju

Katarzyna Kawa zawodniczka KKT MOFO Krynica doszła do finału międzynarodowego turnieju tenisa ziemnego. Turniej odbył się w słowackiej Zilinie. Kasia ze względu na swój wysoki ranking juniorski wystartowała w turnieju głównym jako nr 4 imprezy. W drodze do finału młodziutka kryniczanka pokonała kolejno 4 Słowaczki: P. Uberalową 6-1,4-6,6-4, A. Schwartzową 6-1,6-0,V. Juhaszową 6-1,0-6,7-6(4) i L. Butkowską 6-3,7-6(4). Finał turnieju był meczem bardzo wyrównanym, stojącym na wysokim poziomie. Kasia zmierzyła się z Zuzaną Luknarową ze Słowacji, która jest obecnie 48 juniorką świata. Zawodnicze z Krynicy, mimo bardzo

dobrej gry, nie udało się pokonać starszej rywalki i zajęła II miejsce, kończąc mecz wynikiem 3-6,6-2,4-6.

To już kolejny tak wysoki wynik tenisistki z Krynicy. Obecnie dzięki serii wygranych turniejów międzynarodowych zarówno w grze pojedynczej, jak również w deblu, Kasi udało się wejść do pierwszej dwusetki juniorów na świecie zajmując 186 lokatę w ogólnej klasyfikacji. Jest to najwyższy ranking w karierze tej młodziutkiej tenisistki, sponsorowanej przez firmę architektoniczną MOFO z Krakowa.

Tour de Pologne

Jubileuszowy - 65 wyścig dookoła Polski nie miał w tym roku szczęścia do pogody. Zwykle piękny polski wrzesień, w tym roku spłatał zawodnikom i organizatorom psikusa.

Zimna i deszczowa aura zmusiła do zmian w programie, niektóre etapy nie zostały skończone (Lublin), inne skrócono. Tak się stało w Krynicy. 19 września na deptaku miał odbyć się start do VI etapu Krynica-Zakopane, jednak trasa została skrócona (z 202 do 118 km) i zawodnicy wystartowali z Piwnicznej.



Koledzy zdobyli puchar

Po raz piąty Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Krynicy zorganizował turniej piłkarski poświęcony pamięci Eugeniusza Cichonia. Jak co roku w zawodach wzięli udział koledzy Eugeniusza, reprezentujący Uzdrowisko Krynica-Zegiestów, a także drużyny: Amphora, Zuber i zespół Rodzinny. Puchar, który wręczyli przedstawiciele rodziny Eugeniusza Cichonia, zdobyła drużyna Krynica-Zegiestów, II miejsce zajął Zuber, III - Amphora, IV - zespół Rodzinny. Turniej rozgrywany był systemem "każdy z każdym", ostatecznie decydowała liczba bramek. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Janusz Jurkowski z Krynica-Zegiestów.

Sekcja taekwondo w ZSP w Krynicy-Zdroju



fot. J. Jarzab

Koledzy zdobyli puchar

Zakładowa drużyna piłkarska
"UZDROWISKA KRYNICA-ŻEGIESTÓW" S.A.



Asort SUPERSAM



ZAPRASZAMY DO MARKETU

Krynica, ul. Kraszewskiego 1
tel. 472-38-66, 472-38-67

Godziny otwarcia:
od poniedziałku do soboty: 7.00 -21.00
niedziela 10.00-19.00



POLIGRAFIA

33-380 Krynica-Zdrój • ul. Kraszewskiego 77
tel. (018) 477 74 80 • fax 471 64 91
e-mail: jas-pol@jas-pol.pl
Laureat Certyfikatu Najlepszej Jakości



Laureat Certyfikatu
Najlepszej Jakości

Oferujemy: etykiety, opakowania,
kalendarze, plakaty, foldery,
widokówki, naklejki, gazetki.

**PROFESJONALNY DRUK OFFSETOWY
KOMPLEKSOWE OPRACOWANIE GRAFICZNE**

usługi foto:
fotoreportaż,
reklama

www.vis.art.pl

usługi video:
chrzty, komunie,
studniówki, wesela
reportaż,
filmy - spoty reklamowe,
archiwizacja
nagrań VHS na DVD

018 471 50 07

0509 77 15 50

**ZAPAMIĘTAJ
NASZĄ GAZETĘ KUPISZ:**

we wszystkich naszych bibliotekach

na ul. Piłsudskiego
- w sklepie obuwniczym P. Wiśniowskich;
- w kawiarni „Liliana”

na ul. Kraszewskiego
- w supersamie „ASORT”,
- w sklepie spożywczym GS,

na ul. Nadbrzeżnej w hurtowni „ASORT”

w szkołach

w sklepach PSS: w „Hawanie” i na ul. Wspólnej

„Krynickie Zdroje” – gazeta lokalna • ISSN 1234–2394 • wydaje: Biblioteka Publiczna Gminy Krynicy-Zdroju

Adres redakcji: ul. Nowotarskiego 1, 33–380 Krynica-Zdrój, tel. (018) 471 22 03,
Krynickie_zdroje@wp.pl

Redaktor naczelny: Grażyna Lubańska, Z-ca red. naczelnego: Magdalena Krzeszowska.

Redaguje kolegium w składzie: Agata Jarosz, Małgorzata Pomietto, Małgorzata Sołtys, Joanna Moskała.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo skracania materiałów oraz opatrywania ich własnymi tytułami • zamówienia na zamieszczanie płatnych reklam firm, instytucji i osób prywatnych, a także klepsydry i nekrologów osób bliskich w siedzibie redakcji

Skład komputerowy, druk: P.P.H.U. Jas-Pol Poligrafia, 33-380 Krynica-Zdrój, ul. Kraszewskiego 77, tel. (018) 477-74-80

Żadna część „Krynickich Zdrojów” nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czyli powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu, bez pisemnej zgody wydawcy.